

lipiec 2013 \* nr 6 \* vol 1

egzemplarz bezpłatny

# PRYZMAT

białski miesięcznik społeczno-kulturalny



PRYZMAT | ISSN 2300-018X

Siedem minut szczęścia

Święto mieszkańców

PG4 wicemistrzami Polski

Art Of Fun Festival





str. 8

**fotografia**

Biała Podlaska dawniej i dziś – kładka na Krznie 4

**ludzie**

Siedem minut szczęścia – skok Ewy Woźniak 8

**społeczeństwo**

Złote gody w magistracie 12

Dni Białej – święto mieszkańców 14

Złote Pióra dla młodych orłów 16

Sekty na łowach 17

**historia**

Pionierzy robotyki 18

**kultura**

Nagrody kultury 20

**poezja/literatura**

Maksyma – Łukasz Trzebiński 21

**fotoreportaż**

Art of Fun Festival – foto Andrian Brzeziński 22

**sport**

Uczniowie z PG4 wicemistrzami Polski 26

MMA – Białczanie zdominowali Białorusinów 27

**miasto**

Bohaterowie bialskich ulic – Józef Furman 28

**ludzie**

Szczęściarz – Roman Kłosowski 29

**moda**

Szyk monochromu 30

**miasto**

Gwiazdy spadły w Białej 32

Lato w mieście 34

**kaalendarz imprez na lipiec 38****wydarzyło się w czerwcu 40**

str. 20



str. 22



str. 30



str. 32



str. 14



str. 18

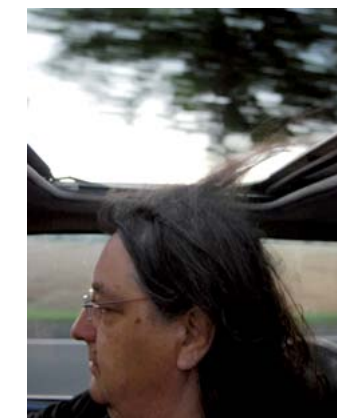
**przez PRYZMAT**

Pierwszy dzień wakacji to może oprócz Gwiazdki najbardziej upragniony przez młodzież dzień w roku. Dla nas, rodziców, początek wakacji to początek nowych zmartwień. Co zrobić z dzieckiem, kiedy jesteśmy w pracy. Nie da się wziąć dwumiesięcznego urlopu. Mało kto może sobie teraz pozwolić na cztery tygodnie wakacji. Zaczyna się okres kombinacji. Dobrze, jeśli mamy rodzinę na wsi i na kilka tygodni przypominamy sobie o naszych korzeniach. Dzieci wędrują do wujków, babć na żniwa, sianokosy czy inne niewolnicze działania okraszone świeżym mlekiem, pachnącymi twarożkami, owocami z własnego sadu, warzywami z własnego ogródka, jajkami prosto od kury i spaniem na sianie.

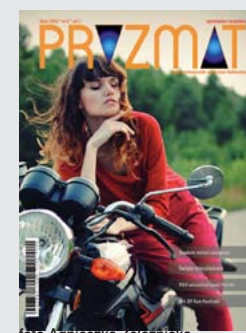
Nie wszyscy jednak. W czasie wakacji dzieci odreagowują stresy z całego roku i konflikty z rodzicami. Starają się udowodnić światu swoją niezależność i szukają nowych autorytetów. Stają się łatwym łupem i łakomym kąskiem dla wszelkiego rodzaju sekt religijnych i ludzi wykorzystujących psychomanipulację. Do zdobycia zaufania i kontroli nad młodymi ludźmi.

W Polsce jest od 100 do 300 tysięcy członków różnych sekt religijnych. Jest to ogromny problem, chociaż mało się o nim ostatnio mówi. Tysiące młodych ludzi znika co roku, nie wiadomo gdzie. Wielu z nich ląduje w sektach. Czasem zdarza się, że nie dbamy odpowiednio o nasze dzieci, zostawiając proces wychowawczy szkole czy jakiejś organizacji. I tu jest nasz, rodziców, najpoważniejszy błąd. Według badań OBOP 69 proc. zapytanych uważa, że powodem wstępowania do sekt jest brak ciepła i zainteresowania w domu rodzinnym. A o to możemy zadbać tylko my sami.

Kochajmy nasze dzieci i pokazujmy im to. W ten sposób wakacje staną się dla nich czasem wypoczynku, a nie czasem eksperymentów, które mogą położyć cień na całym ich życiu.



Andrzej Koziara

**PRYZMAT Biała Podlaska ISSN 2300-018X**

Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3

Koordynator wydawcy: Renata Szwed (r), tel. 83 341 61 44

Redaktor naczelny: Andrzej Koziara (ak), 690 890 580

**Redakcja:** Renata Szwed, Katarzyna Fronc, Max Twardowski, Radosław Plandowski, Małgorzata Nikolska, Ludwika Maryńczak, Katarzyna Filipiuk, Małgorzata Piekarska, Elżbieta Pyrka, Zofia Mikonowicz, Krzysztof Staniszewski, Jarek Domański, Maciej Jencz, Jakub Szymański, Bartłomiej Kuczer, Piotr Rekucki, Karol Sudewicz, Robert Sozoniuk, Andżelika Żeleźnicka, Tomasz Łukaszuk, Aleksandra Malesa, Paweł Romański, Mariusz Maksymiuk

**Druk:** Drukarnia Alf Graf S.C. Lublin, ul. Abramowicka 6**Wydawca:** Urząd Miasta Biała Podlaska, 21-500 Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3

e-mail: pryzmat@bialapodlaska.pl, www.facebook.com/magazynpryzmat

**Nakład: 3000 egz. Egzemplarz bezpłatny.**

Treści zawarte w czasopiśmie Pryzmat Biała Podlaska, chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy. Odpowiedzialność za treści reklam ponosi wyłącznie reklamodawca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów tekstów, nadawania śródtytułów i zmiany tytułów. Nie identyfikujemy się ze wszystkimi poglądami wyrażanymi przez autorów na naszych łamach. Nie odsyłamy i nie przechowujemy materiałów niezamówionych. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wydawnictwo ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy jeśli ich treść lub forma są sprzeczne z linią

A Nohej Kosiara



# BIAŁA PODLASKA



foto Adam Trochimiuk

# 1983

ADAM TROCHIMIUK - od ponad 30 lat fotograf prasowy z Białej Podlaskiej. Historyczne zdjęcia w naszej nowej serii DAWNIEJ I DZIŚ pochodzą z najnowszego albumu Trochimiuka "Tamten Świat". Album pokazuje Białą Podlaską i okolice w latach 80. ubiegłego wieku. Przez kilka następnych miesięcy będziemy prezentować najciekawsze zdjęcia z tego albumu. Każdemu z tych unikatowych zdjęć towarzyszyć będzie zdjęcie wykonane współcześnie przez fotografów z Białej Podlaskiej.

# KŁADKA NA KRZNIIE



foto Elżbieta Pyrka

# 2013





Michał Trantau

## ALTERNATYWNY PRZEWODNIK PO BIAŁEJ

Często odwiedzają mnie znajomi z różnych stron Polski. W znakomitej większości, gdy pierwszy raz przekroczą progi Białej Podlaskiej, są zachwyceni. Przyjeżdżają z nastawieniem ujrzenia Polski „B”, a nawet „C” oraz białych niedźwiedzi biegnących po ulicach i ganiających je bosych chłopów w słomianych kapeluszach. Lubię patrzeć na ich wielkie oczy, kiedy widzą całkiem schludne i przyzwoicie funkcjonujące miasto... nie miasteczko (taki lokalny patriotyzm i uszczypliwość do tekstu Kasi Fronc, które znaleźć można obok). Nasza koleżanka pisze m.in. o prowincjonalności stolicy południowego Podlasia. Nieładnie!

Nie ukrywajmy, Biała Podlaska nie jest miastem turystycznym. Jeżeli bym tak napisał, naraziłbym się na śmieszność. Dlatego zawsze zastanawiam się, gdzie zaprowadzić moich znajomych. Postaram się teraz stworzyć miniprzewodnik, co pokazać przyjezdnym. Do każdego z punktów wycieczki należy dodać swój komentarz, niczym dobrze opłacany przewodnik. Uśmiech na twarzy jak najbardziej wskazany. Zaczniemy od miejsc dziwnych i nietypowych. Należy zachwalać wyjątkowość łąk w ścisłym centrum miasta. Trzeba podkreślić ich unikatowy mikroklimat oraz fakt, że są to tereny łęgowe lokalnej młodzieży gimnazjalnej i licealnej, która często tam piknikuje.

Drugim punktem, który bym polecał, to obiekty sportowe AWF. Oprowadzając, należy podkreślać fantastyczne sukcesy piłkarzy nożnych i ręcznych AZS. Nie należy zwracać uwagi na pytanie o aktualne wyniki. Wiadomo, kiedyś będzie lepiej!

Trzeba też zadzwonić do wujka Radziwiłła i umówić się na zwiedzanie parku i resztek po zespole pałacowym. Nie martwcie się! W te wakacje nie zmęczycie się spacerem, bo park jest w remoncie. Już jest zarys tego, co tam będzie. Goście będą jęczeć z zawodu, że w ich mieście nie będzie takiego parku (zobaczycie, że za kilka lat ilość wyciętych drzew nie będzie problemem). Aby wynagrodzić przyjaciom rozkopany park, zabierzcie ich do Muzeum Południowego Podlasia. Jeśli są oni fanami sztuki sakralnej, to na pewno z ciekawością obejrzą jedną z największych w Polsce kolekcji prawosławnych ikon.

Zostając przy zabytkach, obowiązkowo trzeba zaprowadzić turystów do trzech białskich kościołów.

Polecam także porozmawiać z ich proboszczami. Wykład praktyczny przynosi zawsze lepsze efekty!

Jakie miejsca omijać? Pokazujcie znajomym, „jakie piękne jest niebo”, przechodząc przez zakamarki starówki. Jest jeszcze dużo miejsc, które nie przynoszą chluby. Pod żadnym pozorem nie pokazujcie budynku, w którym

„Trzeba zadzwonić do wujka Radziwiłła i umówić się na zwiedzanie parku i resztek po zespole pałacowym. Nie martwcie się! W te wakacje nie zmęczycie się spacerem, bo park jest w remoncie. Już jest zarys tego, co tam będzie.”

znajduje się starostwo, niektórych przemysłowych ośrodków oraz stadionu miejskiego. Niech te punkty programu poczekać na lepsze czasy.

Co w regionie? Tu polecimy sztapowo: koniki w Janowie Podlaskim, Bug w Gnojnie i Serpelicach, Zaborrek. Czołg i wieża widokowa pod Neplami. Dla bardziej odważnych jest kilka mniej dostępnych pozostałości po różnych obiektach na obrzeżach Białej Podlaskiej oraz Terespoła. Jednak o nich oficjalnie nie będziemy pisać. Zaktualizujcie mapę w swoim GPS i w drogę! Południowe Podlasie można pokazać w ciekawy sposób. Wystarczy chcieć. Swoimi wycieczkami możecie podzielić się, pisząc na adres pryzmat@bialapodlaska.pl. ◀

Katarzyna Fronc



## KOLOROWA BIAŁA

Nie wyobrażam sobie, że można nie lubić podróży – nieważne, bliskich czy dalekich, egzotycznych czy tych palcem po mapie – ale jeszcze bardziej nie rozumiem niezadowolenia z powrotów. Dla mnie to porównywalny moment do tego, kiedy u celu wysiada się z pociągu czy samolotu. To podniecenie, zapachy... Tak samo czuję się, kiedy wracam do domu, do miasta, na które patrzę cały rok, którego ulicami chodzę, na co dzień nie dostrzegając ich piękna.

„Wracając do naszej Białej... Jest piękna, tylko trzeba nauczyć się widzieć te rzeczy, które składają się na charakter miasta i jego klimat. Może trochę prowincjonalny, ale w końcu w tym właśnie jego urok”

w Bułgarii. Ale nie w tłocznych i betonowych kurortach, tylko – paradoksalnie – niewielkiej turystycznej miejscowości o nazwie... Biała. Miejsce kameralne, wolne od tomotu dyskotek i jarmarcznych rozrywek dla turystów.

Nie urodziłam się w Białej Podlaskiej i to niech zaświadcza o moim obiektywizmie w jej ocenie. Nie będę narzekać, bo świadomie wybrałam to miasto do życia.

Jednego roku wyjeżdżałam na urlop do Hiszpanii. Początek maja, a tu zimnica i grad. Brrr... Nie mogłam się doczekać słońca i kolorów. Nie zawiodłam się. Było oczywiście i jedno, i drugie. Tak jak się spodziewałam. Nie spodziewałam się natomiast, że kiedy po trochę ponad tygodniu wrócę do domu, zastanę skąpane w słońcu i zieleni ulice. Nie bujam! Biała wydała mi się piękna.

W ubiegłym roku wybraliśmy się z mężem na tak zwaną objazdówkę. W poszukiwaniu przygody, niczego nie planując, nie rezerwując hoteli, a zatrzymując się tylko tam, gdzie nam się spodobało, objechaliśmy Bałkany. Przez Rumunię, Bułgarię i Grecję dotarliśmy do Tirany (Albania może i piękna, ale wolę niższe położone tereny i drogi mniej kręte).

W podróży tej najdłużej w jednym miejscu zatrzymaliśmy się

Jest za to piękna plaża, urokliwe knajpki i trochę leniwa atmosfera (podobnie jak w naszym mieście). Świetna baza wypadowa, bo w okolicy ciekawe miejsca do zobaczenia. Odpoczynkiem od plaży i upału może być zwiedzanie oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów Nesebyru – miasta położonego na półwyspie wychodzącym daleko w morze, połączonym z lądem jedynie wąskim przesmykiem. Uliczki wybrukowane kocimi łbami, a przy nich budynki z XI-XIV wieku zapewniły mu miejsce na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Nic tylko się włóczyć i rozkoszować klimatem. Wracając do naszej Białej... Jest piękna, tylko trzeba nauczyć się widzieć te rzeczy, które składają się na charakter miasta i jego klimat. Może trochę prowincjonalny, ale w końcu w tym właśnie jego urok. Lepiej widać to latem, kiedy życie trochę się uspokaja, ludzie ubywa, cichnie zgiełk na ulicach. Można odpocząć.

Nie rozumiem oburzenia niektórych mieszkańców, że jest mało zielona. Słyszałam o akcji społeczeństwa „Oddajcie nam trawniki”. Jej uczestnicy domagają się miejsc do piknikowania, tylko czemu w centrum miasta? Osobiście nie miałabym ochoty siedzieć na kocyku, zającąc kanapki, gdy wokół jeździłyby taksówki, a matki Polki taszczyły siatki z zakupami. Od piknikowania jest park. Można też znaleźć fajne miejsca przy Krznie, z dala od zgiełku śródmieścia. To może być doskonały pomysł na spędzenie letnich dni, nie wyjeżdżając z miasta. Zresztą, co kto woli. Łaknący aktywnego odpoczynku mogą podłączyć się do pasjonatów jednośladów. Biały Klub Rowerowy pręźnie działa i co rusz organizuje wycieczki nie tylko po mieście, ale i malowniczych okolicach.

Moim ulubionym miejscem w Białej jest targ warzywny, przez miejscowych zwany babskim rynkiem. Jest gwarny, kolorowy i pachnący. Uwielbiam robić tam niespieszne zakupy. Nie są obowiązkiem, stają się przyjemnością. Jeśli tylko się chce, można ciekawie zagospodarować wolny czas, bo co rusz odbywają się jakieś imprezy plenarowe czy festyny. Kluby kultury organizują koncerty i przedstawienia. Jest też kino, na afiszach którego oprócz hollywoodzkich superprodukcji są też ambitne obrazy europejskie. Jest w czym wybierać.

Urok Białej dostrzegają turyści i goście. Czemu nie my, mieszkańcy? Tak sobie myślę, że trzeba chcieć polubić swoje miasto. A jeśli chce się coś w nim zmieniać, to najlepiej przy pomocy konstruktywnej krytyki i własnego zaangażowania. Nie tylko narzekania. ◀



# SIEDDEM MINUT SZCZĘŚCIA

tekst Katarzyna Fronc  
foto archiwum



Białczanka Ewa Woźniak przekracza bariery. Na co dzień porusza się na wózku inwalidzkim i udowadnia, że niepełnosprawność nie wyklucza ze społeczeństwa. Ostatnio – pod chmurami – spełniła swoje wielkie marzenie. Skoczyła ze spadochronem z czterech tysięcy metrów.

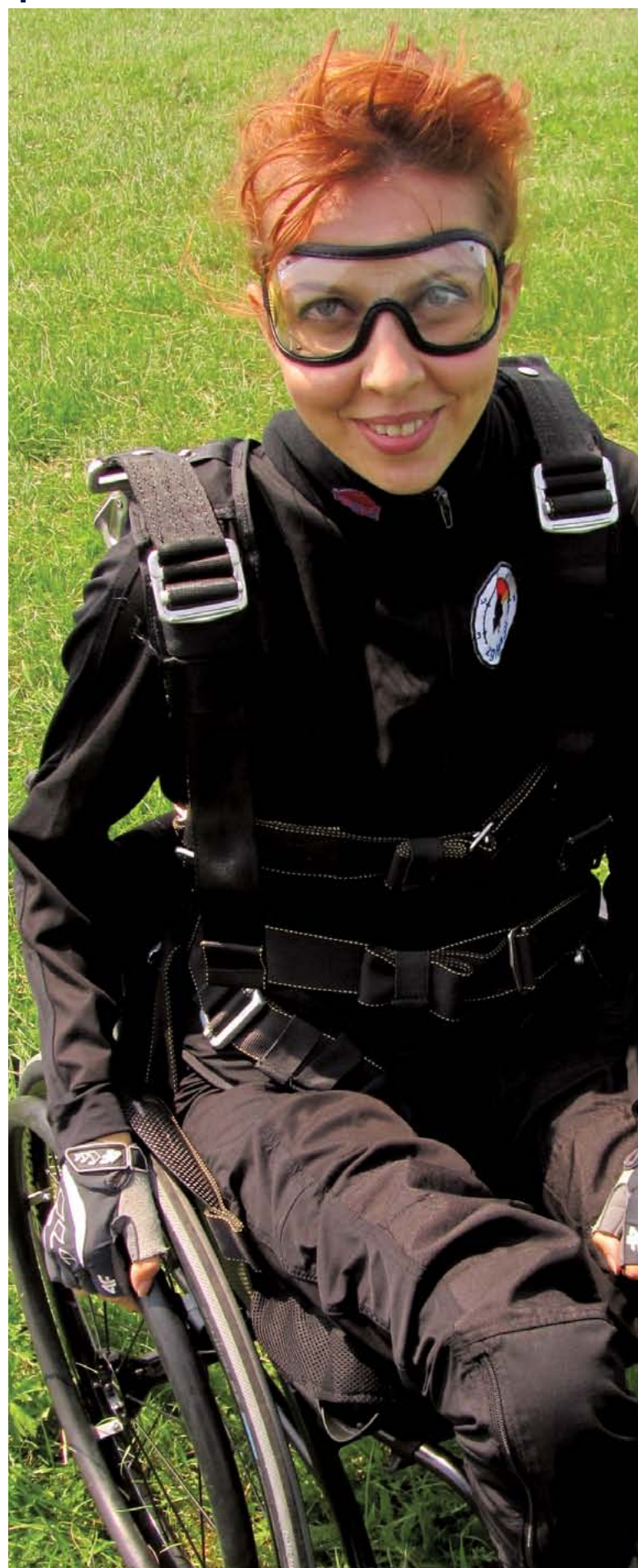
W życiu Ewy Woźniak (pisaaliśmy o niej w kwietniowym „Przymacie”) wiele się ostatnio dzieje. Jest w rozjazdach i spełnia swoje marzenia. Jedno po drugim. W maju zakwalifikowała się do finałowej dziesiątki dziewcząt w I Wyborach Miss Polski na Wózkach. Została wybrana przez internautów spośród siedemdziesięciu dwóch kandydatek. W czerwcu spędziła tydzień w Bydgoszczy na warsztatach przygotowujących do finałowej gali zaplanowanej na 4 sierpnia. Ostatnio przyszedł czas na kolejne wyzwanie: skok ze spadochronem. Zrealizowała je na lotnisku Kraków-Pobiednik Wielki 22 czerwca.

Ewa opowiada, że koło południa zaczęła przygotowania. – Ubrali mnie w kombinezon i specjalne szelki, żeby można mnie było przypiąć do instruktora, bo był to skok w tandemie – wyjaśnia. Została poinstruowana, jak ma się zachowywać i co robić. – Wsiedliśmy do samolotu, który uniósł nas 4 tysiące metrów nad ziemią. Widoki i cała atmosfera były niesamowite – opowiada podekscytowana i dodaje, że uśmiech nie schodził jej z ust. Zapewnia przy tym, że wcale się nie bała. – Myślałam, że poczuję strach, gdy staniemy nad przepaścią i będzie trzeba wyskoczyć. Nic takiego się jednak nie stało. Wręcz przeciwnie. To najlepszy moment w życiu, gdy



przed skokiem

po skoku



widzisz tę przestrzeń i wiesz, że jesteś ponad tym – dzieli się wrażeniami Ewa. – Gdy wyskakiwaliśmy, podmuch powietrza był bardzo silny. Na parę sekund nie wiedziałam, gdzie się znajduję. A żeby było śmieszniej, w locie spadł mi jeden but – opowiada białczanka.

Zapewnia, że do końca życia nie zapomni tych emocji i wrażeń. – Gdy już rozłożył się spadochron, byłam zachwycona: taki spokój i te widoki! W pewnym momencie nawet krzyknęłam z radości, a jak już spadaliśmy powoli, zapytałam instruktora, czy nie możemy tu zostać. Jak zbliżyliśmy się do ziemi machałam i krzyczałam do znajomych – opisuje Ewa. Wszystko trwało jakieś czterdzieści minut. Sam lot może siedem. Ale – jak mówi Ewa – było warto. – Dla takich chwil warto żyć – zapewnia.

Kiedy ona podziwiała widoki i ekscytowała przeżyciami, jej mama z duszą na ramieniu czekała na dole. Bała się i mocno trzymała kciuki za córkę, ale – jak sama przyznaje – wolała być przy Ewie niż czekać na nią w domu.

Białczanka jest wdzięczna ludziom, którzy pomogli jej spełnić marzenie o skoku ze spadochronem, m.in. Agnieszce, z którą już planuje kolejne wyczyny. – Razem myślimy o tym, co innym ludziom wydaje się niemożliwe – mówi tajemniczo, zapewniając, że dla niej nie ma ograniczeń. ◀





# ZŁOTE GODY W MAGISTRACIE

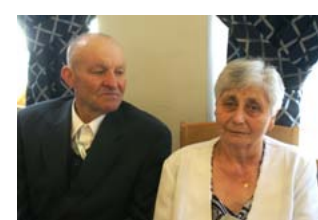


foto Mariusz Maksymiuk

**W** sobotę 8 czerwca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta 20 par małżeńskich (z 30 odznaczonych) z terenu miasta i gminy Biała Podlaska świętowało „złote gody”. Uroczystość jubileuszową z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego dla par, które zawierały związek w pierwszej połowie 1963 r., zorganizował biały Urząd Stanu Cywilnego. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane

przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na mocy postanowienia z dnia 26.02.2013 r. oraz pamiątkowe dyplomy i kwiaty wręczył jubilatom prezydent miasta Biała Podlaska Andrzej Czapski. Uroczystość uświetnił występ, działającej przy Białkim Centrum Kultury, Kapeli Ludowej Podlasiacy pod muzycznym kierownictwem Andrzeja Karasia. Uehonorowane zostały następujące pary małżeńskie:

1. Barański Stefan i Alina
2. Daniluk Franciszek i Alina
3. Darecki Czesław i Stanisława
4. Gołowski Adolf i Zofia
5. Gorzelański Wiesław i Marianna
6. Górecki Wiesław i Danuta
7. Jaskólski Zdzisław i Stanisława
8. Jówko Józef i Marianna
9. Krasocha Lucjan i Krystyna
10. Kreczko Eugeniusz i Barbara
11. Kuruś Stefan i Władysława
12. Łukasiak Józef i Felicja
13. Makarski Janusz i Janina
14. Marczuk Wacław i Halina
15. Michalik Kazimierz i Zofia
16. Nitek Zygmunt i Marianna
17. Pieńkowski Edward i Urszula
18. Sieczko Antoni i Zofia
19. Szymanek Józef i Nina
20. Szymański Roman i Wanda





# ŚWIĘTO MIESZKAŃCÓW

foto: Joanna Żuk, archiwum

Tegoroczne Dni Białej Podlaskiej ściągnęły blisko trzy tysiące mieszkańców. Wśród nich byli nie tylko białczanie, ale również przyjezdni z okolicznych miejscowości. Wszystko za sprawą bogatych i różnorodnych atrakcji. Były koncerty, konkursy, pokazy, a nawet spotkanie autorskie, promujące książkę biograficzną „Z Kłosem przez życie”.

Wizyta Romana Kłosowskiego zainaugurowała tegoroczne dni miasta (o tym wydarzeniu w oddzielnym artykule na dalszych stronach). Mieszkańcy mieli okazję spotkać się ze znanym aktorem osobiście, uścisnąć mu dłoń i zdobyć autograf. Spotkanie było również okazją do wręczenia Białskich Nagród Kultury im. Anny Sanguszków Radziwiłłowej. Niestety piątkowe sobótki pokrzyżowała aura i zrealizowano tylko część za-

planowanych atrakcji. Zanim się rozpadła, odbyły się animacje dla najmłodszych i rodzinne wędkowanie na Krznie.

Sobota przebiegła pod znakiem ekologii, a atrakcje zapewniła Fundacja Krecja Magia Rąk, zachęcając mieszkańców do kreatywnego recyklingu. W ciągu dnia były zabawy i pokazy, a wieczorem na scenie zaprezentowały się zespoły Miriami oraz Kalwi&Remi.

Niedziela była świętem rodzinnym. –

Chcieliśmy pokazać jak najwięcej z dorobku kulturalnego miasta, dlatego też na scenie dominowali zdolni laureaci różnych konkursów. Nasze białskie amatorskie zespoły i soliści reprezentują naprawdę wysoki poziom artystyczny – uważa dyrektor Białskiego Centrum Kultury Anna Leszczyńska. Gwiazdami wieczoru, które zakończyły tegoroczne obchody dni miasta, byli Liber i Natalia Szroeder oraz zespół InoRos. (f)





# ZŁOTE PIÓRA



Lokalnej tradycji stało się zadość – najzdolniejsi uczniowie białskich szkół, od podstawówek po szkoły ponadgimnazjalne, zostali wyróżnieni przez prezydenta miasta. Podczas dorocznej uroczystości w magistracie wręczono im Złote Pióra.

Zanim uczniowie zakończyli rok szkolny i odebrali świadectwa, w Urzędzie Miasta doceniono tych najzdolniejszych. 21 czerwca już po raz ósmy odbyła się uroczystość wręczenia nagród Złote Pióro. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie edukacji, kultury i sportu nagrodzono: Weronikę Oszajcę i Martę Wyrodek (Szkoła Podstawowa nr 1), Agatę Magier i Zofię Staszewską (SP 2), Szymona Dębowskiego (SP 3), Jakuba Fijałkowskiego i Barbarę Makarewicz (SP 4), Rafała Gulewskiego i Szymona Kurowskiego (SP 5), Karolinę Poptawską (SP 6), Agnieszkę Hermaniuk i Zofię Piaszczyk (SP 9) oraz Patryka Krawczaka (Społeczna

Szkoła Podstawowa). Spośród utalentowanych i pracowitych gimnazjalistów pióra dostali: Jakub Nosalski i Piotr Zajączkowski (Publiczne Gimnazjum nr 2), Cezary Kirczuk i Agnieszka Oktabiańczuk (PG 3), Maciej Michaluk i Michał Pyrka (PG 4), Piotr Beling i Maciej Bielecki (PG 5), Arkadiusz Poniatowski i Natalia Zozuła (PG 6), a także Iwona Jakubiec (Publiczne Specjalne Gimnazjum). Najlepsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych to w tym roku Daniel Grzegorzewski i Joanna Raczyńska (I Liceum Ogólnokształcące), Mateusz Jeziorek i Kacper Rysak (II LO), Mateusz Białecki i Paulina Czernicka (III LO), Ewelina

Niemirowska (IV LO), Ewelina Bolko (Akademickie LO), Magdalena Kostyra, Anna Panasiuk i Marta Stasiewska (Technikum nr 1) oraz Piotr Borkowski, Marcin Mikulski i Bartłomiej Samociuk (Technikum nr 2). Ci, którzy utrzymują poziom i wielokrotnie byli laureatami Złotych Piór, zostali wyróżnieni w sposób szczególny. Prezydent Andrzej Czapski przyznał tytuł Maxima Cum Laude i Diamentowe Pióra Aleksandrze Martyniuk ze Szkoły Podstawowej nr 3, Annie Bodasińskiej z Publicznego Gimnazjum nr 5 i Filipowi Głuchowi z I Liceum Ogólnokształcącego. (f) ◀



# SEKTY NA ŁÓWACH

tekst Max Twardowski

W połowie lat 90. ubiegłego wieku Biała Podlaska aż huczała o plotek o satanistach. Kilka osób odebrało sobie życie. W parku Radziwiłłowskim odprawiane były czarne msze. Mieszkańcy miasta byli wstrząśnięci. Bali się wychodzić z domów. Był to jeden z przykładów na działalność sekt. Czy w 2013 roku mają one jeszcze tak dużą siłę? Jak mówią badania, w naszym kraju istnieje aktualnie około 300 sekt, w których jest od stu do trzystu tysięcy osób.

Wtedy grupą kierował bezrobotny 23-latek. Werbował do niej uczniów. Mówiło się, że ma kontakty z amerykańskimi wyznawcami diabła. Na sprawowanych przez siebie mszach składali ofiary ze zwierząt. Nieodłącznym elementem były czaszki. Młodzi ludzie byli tak zakochani w swoim guru, że po ludzkie szczątki chodzili na cmentarze. Sprofanowano kilka grobów na białskiej nekropolii. Fanatycy oczyszczali je z resztek tkanki i wykorzystywali podczas obrzędów. Podczas spotkań wyznawcy alkoholizowali i narkotyzowali się. Jednak tego było mało. Nadszedł czas na ofiary z ludzi. W hołdzie szatanowi powiesiło się dwóch chłopców. Na szczęście policji udało się udaremnić trzecią bezsensowną śmierć. Destrukcyjna działalność zakończyła się w 1997 roku, kiedy funkcjonariusze zatrzymali przywódców zgromadzenia.

## Kościół nie jest obojętny

Czy w dzisiejszych czasach także jesteśmy narażeni na działanie sekt? – Zawsze będą zagrożeniem, także dziś. Żerują na tym, że w społeczeństwie konsumpcyjnym są ludzie, którzy czują się odrzuceni. Sekty oferują cel, idee, bezpieczeństwo i przede wszystkim poczucie wspólnoty, a nawet miłości, czego właśnie im brakuje – informuje lokalny socjolog Łukasz Pogorzelski. – Nietety potem okazuje się, że zwerbowani ludzie stają się narzędziem w rękach tzw. guru, który realizując własne cele, wykorzystuje swych, nieszczęśliwych wcześniej, wiernych – dodaje. O walkę z sektami zaapelowała w tym roku konferencja Episkopatu Polski. – Są one problemem nie tylko dla ludzi wierzących, ale także dla struktur władzy państwowej i organów ścigania w Polsce, które w dużym stopniu pozostają bezradne wobec tego zjawiska lub też go nie dostrzegają – stwierdza w swoim liście Komitet ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi KEP. Głównym zagrożeniem dla chrześcijańskiej wiary są sekty, a społeczna wiedza o związanych z nimi zagrożeniach wciąż jest zbyt mała. „Bierze się to m.in. z faktu, że nie wszystkie sekty mają charakter religijnych związków wyznaniowych i często chowają się za sztyldami grup realizujących cele inne niż religijno-kulturowe” – czytamy dalej.

## Jak się ustrzec

Jak wygląda werbowanie do sekt? Można trafić tam zupełnie przypadkiem lub być ofiarą werbunku. Proces wejścia zawsze jest indywidualny. Różne są jego etapy, motywacje i okoliczności. Sekty przede wszystkim poszukują ludzi zdolnych, wrażliwych, twórczych, pełnych zapału i idei. Tacy ludzie są najbardziej przydatni. Mogą wiele zrobić. Członkiem zostaje się w ciągu godziny, jednego dnia czy tygodnia. Zazwyczaj jest to proces kilkustopniowy, rozciągnięty w czasie. Podczas werbunku sekta nie mówi całej prawdy o sobie. Zataja informacje na temat rzeczywistych celów grupy. Informacje podawane zainteresowanym są niejasne, rozmyte, często nieprawdziwe. Zazwyczaj osiąga się kolejne stopnie wtajemniczenia, jak było to w przypadku satanistów z Białej Podlaskiej. Przynależność do sekt nie tylko niszczy zdrowie psychiczne, ale także fizyczne. Prowadzi do niedożywienia, odwodnienia, bezsenności, a nawet prób samobójczych.

Od dłuższego czasu w Białej Podlaskiej i powiecie nie ujawniono działalności nowych tworów, które mogą mieć znamiona sekty, jednak nie może to uspić naszej czujności. Nasze pociechy wyjeżdżać będą na wakacje, gdzie o werbunek nietrudno. Wtedy poznaje się nowych ludzi. Jest się uległym na wpływy. Bądźmy czujni! ◀



ilustracja archiwum

## Co zrobić, jeśli dziecko związało się z sektą?

### TAK!

- niezwłocznie skontaktuj się z centrum informacji o sektach,
- staraj się jak najwięcej dowiedzieć o grupie, do której należy twoje dziecko,
- prowadź dokładny dziennik wydarzeń,
- utrzymuj kontakt z twoim dzieckiem,
- podtrzymuj każdą inicjatywę rozmowy, z jaką wystąpi twoje dziecko,
- ważne okazje dla wzmocnienia kontaktu to urodziny, imieniny,
- zajmij zawsze wyraźną i jednoznaczną postawę negującą sekty,
- zwróć się nawet do prasy i opisz swą historię.

### NIE!

- nie pozwól, aby sekta wymuszała cokolwiek od ciebie,
- nie krzycz, nie karć, nie przesłuchuj, nie płacz, nie prosz,
- uważaj na fałszywych przyjaciół,
- nie dawaj żadnych pieniędzy dziecku,
- ważne dokumenty przechowuj tak, by twoje dziecko nie miało do nich dostępu.

## Gdzie szukać pomocy?

Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji  
ul. Królewska 10 (przy archikatedrze), 20-109 Lublin  
tel. kom. 515-805-955  
e-mail: centrum@psychomanipulacja.pl  
<http://www.psychomanipulacja.pl/>

Stowarzyszenie Ruch Obrony Rodziny i Jednostki  
tel. 691-888-624, 81-746-66-57  
e-mail: rorij@free.ngo.pl  
<http://www.rorij.free.ngo.pl/>  
Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach,  
telefon 24h dla wszystkich ośrodków dominikańskich (odbierany w Lublinie): 694-480-628.



# PIONIERZY ROBOTYKI

„Od kieratów do... turbin”, „Czas robotów”, „Tajemniczy RIMP-901 w roli malarza” (i inne, już mniej oryginalne) – krzyżały nagłówki lokalnych gazet na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego stulecia. Prasa donosiła o innowacyjnych rozwiązaniach technicznych wykorzystywanych w robotach przemysłowych budowanych w Białej Podlaskiej. Miały zastępować ludzi w pracach uciążliwych i szkodliwych. Ale najpierw to człowiek musiał zaprojektować i zbudować sobie elektronicznego pomocnika. Jak się okazuje, zdolnych inżynierów w Białej nie brakowało...

tekst Katarzyna Fronc  
foto: Adam Trochimiuk,  
Elżbieta Pyrka  
archiwa Eugeniusza  
Kolady i MBP



Stanisław Zowski był dyrektorem Techma-Robot w Białej Podlaskiej

M mało kto już dziś pamięta, że pierwsze w Polsce roboty przemysłowe budowano w Białej Podlaskiej. Tak, tak, to właśnie z białskiego oddziału Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, później przemianowanego na Techma Robot, od końca lat 70. ubiegłego wieku wyjeżdżały prototypy oryginalnych polskich robotów.

## Pierwsze próby w Polsce

W ciągu ćwierćwiecza Podlaskie Zakłady Metalowe przeszły dużą metamorfozę. Czasy się zmieniały, technika szła do przodu. Zmieniła się nie tylko nazwa (na Zakład Doświadczalny Instytut Mechaniki Precyzyjnej), ale również profil produkcji. Najpierw wytwarzano tu m.in. kieraty i siewczarnie, a później urządzenia do obróbki metali prądami o wysokich częstotliwościach. Rok 1978, kiedy białski zakład obchodził 25-lecie istnienia, był przełomowym. Wtedy bowiem wyprodukowano w białskim Zakładzie Doświadczalnym IMP pierwszego robota przemysłowego RIMP-401. Nazwa była skrótem od Robota Instytutu Mechaniki Precyzyjnej. – Pewnie, że nie był idealny, ale i tak byliśmy z niego dumni – zapewnia ówczesny dyrektor Stanisław Zowski.

Główny technolog Jerzy Wegiera, który wspólnie z Marianem Pyrką czuwał nad produkcją pierwszych robotów, wspomina:

**– Byliśmy fabryką, która była w stanie zrobić wszystko. No może samolotów tylko nie budowaliśmy.**

Jest przekonany, że to umiejętności ludzi, którzy pracowali w białskim oddziale IMP, wpłynęły na to, że to właśnie tu zdecydowano się produkować pierwsze w Polsce roboty przemysłowe. – Padło na Białą, bo fachowców u nas nie brakowało. Byliśmy kuźnią talentów. Cieszyliśmy się dużą renomą – wyjaśnia Wegiera.

## Co jeden to lepszy

RIMP-401 i trochę późniejszy model RIMP-402 były robotami pneumatycznymi. Można je określić jako automatyczne manipulatory programowane, które miały za zadanie zastępowanie pracowników fizycznych w czynnościach podawania i przenoszenia różnych przedmiotów w procesie produkcyjnym. – Ten robot nie przypominał wyglądem człowieka, ale kolejne modele już robotów hydraulicznych były mocno zaawansowane technicznie – zapewnia Wegiera.

Mowa o modelach RIMP-901 i RIMP-1000. Pierwszy był robotem malarskim, napędzanym siłownikami hydraulicznymi. Miał pamięć, którą można było zaprogramować. W praktyce wyglądało to tak, że lakiernik prowadził pistolet malarski

zainstalowany na robocie, a robot zapamiętywał tor ruchu i następnie sam już malował. Z kolei RIMP-1000 był dwucylindrowym robotem spawalniczym.

Kilka robotów zbudowanych w Białej Podlaskiej zostało zastosowanych w Fabryce Naczyni Emaliowanych w Olkuszku. W FSO w oparciu o robot RIMP-1000 wdrożono stanowisko zgrzewania pasa tylnego nadwozia samochodu Polonez. W Tychach w Fabryce Samochodów Małolitrażowych pracowało dziesięć robotów RIMP-401 w procesie wytwarzania wyłoczek do samochodu Fiat 126 p, osiem – w szczecińskiej fabryce produkującej motocykle Junak. Kilka stanowisk zrobotyzowanych powstało też w Fabryce Maszyn Rolniczych w Kutnie. Roboty RIMP były także sprzedawane do Chin.

## Kuźnia talentów

Myśl konstrukcyjna powstała w Warszawie, a w rzeczywistość zamieniono ją w Białej Podlaskiej. Nie znaczy to jednak, że tutejsi fachowcy nie mieli nic do powiedzenia w kwestiach technicznych. Proponowali innowacyjne rozwiązania, dzięki czemu każdy następny model robota był doskonalszy. – Oczywiście wszelkie zmiany musieliśmy zgłaszać i uzgadniać w Warszawie. Było ich naprawdę dużo, ale w większości przypadków zyskiwaliśmy akceptację – wyjaśnia Wegiera. Tłumaczy, że wszelkie poprawki trzeba było uwzględnić w projektach i dokumentacji, by w przyszłości nie powiełać gorszych rozwiązań technicznych. – Sami zrobiliśmy piece węglowe do azotowania, które służyły do pokrywania bardzo twardą warstwą powierzchni stalowych, po to, żeby się nie wycierały i były bardziej żywotne – podkreśla inny technolog produkcji Eugeniusz Kolada.

**Ówczesne władze teoretycznie popierały rozwój myśli technicznej, ale w praktyce udzielały minimalnego wsparcia. Konstruktorzy zmuszeni byli do główkowania.**

Tym bardziej należy się im uznanie, bowiem mimo braku funduszy, inżynierowie potrafili poradzić sobie na własną rękę. Często wykorzystywali elementy z odzysku, znajdując im nowe zastosowanie. Kolada wspomina, że trzeba było mieć pomysły: – Przełącznik do RIMP-401 był na przykład z magnetofonu Grundig. Prace przy robotach były trudne. – Wymagały czasu i precyzji – podkreśla Stanisław Zowski, chwalać załogę, którą kierował w Techma Robot. Ta wytwarzała wszystkie elementy do robotów, ale także tzw. szaf sterowniczych. – Zatrudnieni u nas byli elektronicy, co było jak na tamte czasy rzadko spotykane – dodaje Wegiera. Prace nad robotami wspomina miło, nie tylko dlatego, że były ambitnym wyzwaniem. – Jak byliśmy gdzieś tak pod koniec produkowania pierwszej serii robotów, wprowadzono stan wojenny. My, jako technolodzy, mieliśmy jednak przepustki i nie obowiązywała nas godzina milicyjna – żartobliwie opowiada o profitach swojej dawnej pracy Jerzy Wegiera.

## Trzaśkały ekierki, podawały butelki

Roboty wykonane w Białej Podlaskiej co prawda nie weszły do masowej produkcji i nie zostały wykorzystane na szeroką skalę. Były jednak pokazywane nie tylko w Polsce, ale i za granicą. – Naprawdę, było się czym pochwalić – zapewnia ówczesny dyrektor Techma Robot.

Wegiera jest podobnego zdania. Wyjaśnia: – Roboty modułowe hydrauliczne jak na tamte czasy były czymś zupełnie super.

Można powiedzieć, że to młodszy bracia dzisiejszych komputerów. Niestety nie zostały na szeroką skalę zastosowane w praktyce. Tylko część została uruchomiona.

Z uśmiechem wspomina jedną z anegdot: – Pamiętam, jak na jakiejś wystawie robot podawał szampana. Innym razem, robot szturchnął partyjnego dygnitarza. – To była wielka wizyta z mi-nistrem przemysłu maszynowego Kopciem. Robot miał za zadanie podać szklanke coca-coli, czyli zachodniego wynalazku. Jeden robot nalał napój, ale drugi już nie podał, tylko uderzył jakiegoś dygnitarza i wszystko się wylało – śmieje się na to wspomnienie Kolada.

Już bardziej poważnie Wegiera wspomina: – Kiedy pojechalśmy do NRD, do Halle, do fabryki przyrządów szkolnych. I tam właśnie były uruchamiane nasze roboty. Linijek i ekierek natrzaskał wtedy



taki robot na całe RWPG. Większość maszyn trafiała jednak do magazynów...

## Zaprzepaszczone szanse

Białscy budownicy robotów zapewniają, że mieli przeświadczenie, że robią coś ważnego, że przykładają rękę do rozwoju techniki. – Wszyscy musieli być bardzo precyzyjni, no i musieli znać się na rysunku technicznym. Ale fachowcy byli wtedy odpowiednio wynagradzani – mówi Wegiera. Po prostu: ludziom się chciało i zależało. – Pamiętam, że byli bardzo zaangażowani i podchodzili do pracy z entuzjazmem – wspomina dyrektor Techma Robot Stanisław Zowski, jednocześnie nie ukrywając, że w pewnym momencie pojawiła się frustracja. – Kiedy okazało się, że przemysł w Polsce nie jest gotowy na robotyzację, a to, co robimy, to trochę sztuka dla sztuki, byliśmy rozczarowani – dodaje.

Jak podkreśla Eugeniusz Kolada, w robotach najważniejsza jest ich wytrzymałość. – Chodzi o zdolność takiej samej pracy przez dłuższy okres. Tego niestety nie można było ocenić. Podstawową przeszkodą była technologia w kraju, jeszcze nieprzystosowana do takiej produkcji, i elektronika, która nie była na takim poziomie, żeby można było stosować roboty w fabrykach – wyjaśnia Kolada. To jednak nie powinno umniejszać zasług białskiej fabryki. Inżynier Jerzy Granicki z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w jednym z artykułów napisanych wspólnie z Aleksandrem Łukomskim stwierdza: „Kraj, który potrafił w tamtych czasach zbudować hydrauliczny robot malarski, samouczący się, był w czołówce światowej techniki”. Pamiętajmy, że Białą Podlaską ma w tym swój udział. I to nie było jakie. ◀



# NAGRODY KULTURY

foto Małgorzata Piekarska

W ramach obchodów dni miasta przyznano Białskie Nagrody Kultury im. Anny Sanguszków Radziwiłłowej. Otrzymał je Teresa Stasiuk-Karaś, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, i Grzegorz Michałowski, kierownik działu wiedzy o regionie w MBP i redaktor naczelny „Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego”. Doceniono również uczniów białskich szkół: Paulinie Filipiuk, Hubertowi Paszkiewiczowi i Aleksandrze Smerachańskiej przyznano Nagrodę Anny z Sanguszków Radziwiłłowej trzeciego stopnia za osiągnięcia artystyczne oraz upowszechnianie kultury. Dwoje pierwszych laureatów udziela się w grupie teatralnej Elipsa, którą kieruje Anna Stanek w Klubie Kultury Scena. Aleksandra z kolei szlifuje wokół pod okiem Ireneusza Parafiniuka w Klubie Kultury Piast i śpiewa w zespole Chwilka.

Spotkanie, podczas którego uhonorowano zasłużonych dla lokalnej

kultury, było również okazją do wyróżnienia Klubu Seniora Wrzos, który w tym roku obchodzi czterdziestolecie istnienia. Miejscem spotkań jego członków jest KK Piast, a przewodniczącym Tadeusz Kowalczyk. Rozstrzygnięto również konkurs „Znany białczanin w karykaturze 2013”. Wśród gimnazjalistów pierwszą nagrodę zdobyła Natalia Zozula z gimnazjum nr 6. Z tej samej szkoły jest zdobywczyni drugiego miejsca Gabriela Panek. Trzecie miejsce przypadło Kindze Kowieskiej z PG 4. W kategorii szkół średnich pierwszą nagrodę ex aequo zdobyły uczennice IV Liceum Ogólnokształcącego Emilia Pikacz i Klaudia Pikacz. Drugie miejsce przypadło Izabeli Wasąg (IV LO), a trzecie Aleksandrze Sęczyk z I LO i Karolinie Romaniuk (IV LO). W XIX już edycji konkursu „Ośmiu wspaniałych miasta Biała Podlaska” wyróżniono Piotra Madonia i Mateusza Gajewskiego. (f) ◀



## MAKSYMAMA CZAS NA LITERATURĘ

Tradycja Klubu Literackiego „Maksyma” sięga przełomu lat 1982 i 1983r. Właśnie w tym okresie pod egidą Klubu Kultury „Piast” w Białej Podlaskiej zaczęli spotykać się amatorscy twórcy. Po 30 latach zapach lokalnych autorów nie stygnie. Na łamach Magazynu „Pryzmat” prezentujemy twórczość pisarzy aktualnie związanych z „Maksymą”.

### Łukasz Trzebiński



#### 11 października z nieokreślonym rokiem w kalendarzu

6 30 Poniedziałek deszcz płynie  
jak łzy z policzków czarnej Madonny  
zamierzam wyjść na ludzi  
ubrani w łachmany jak żebrak  
rzucam ostentacyjnie wzrok na pusty zielony  
słóczek  
który stracił zawartość znaków wodnych

karetki pogotowia są wściekle tego dnia  
jak nadzorca w Birkenau  
przejeżdżają na czerwonym świetle  
nie będzie reanimacji ciała  
dźwięk rozsypanego szkła milknie

wiersz dedykuje o. Andrzejowi Cebuli OFMCap

\*

Zdradziłeś mnie jak Kain zdradził Abła  
w twoim ogrodzie rozmawialiśmy o  
Wszchświecie  
ciemnych kartach Biblii teoriach Woltera i  
tanich kobietach  
pijąc mocne wino na znak Nowego Przymierza

Po drugiej stronie ściany ktoś umierał –  
chwytnąjąc się słów wielkiego Tomasza z  
Akwinu  
ktoś jeszcze inny wyciągnął nóż  
zamiast ręki na znak pokoju  
i zaczął rozdawać sprawiedliwość

wiersz dedykuje osobom które udawały  
przyjaciół

Odchodząc zostawiamy po sobie jedynie  
niespełnione nadzieje

\*\*\*

za oknem zostały tylko ślady stóp.  
słońce zmieniło kolor skóry. planety martwe  
jak zwierzęta  
rozkładają szczątki snu. niebo przybrało  
barwy wojny  
gdy w ustach miałem Twój rozcięty palec. krew  
wyznacza nowy rytm.

wiesz że już umarłem. gdy rzeka w myślach  
zalewała miasto  
życie ginęło z ładu i powietrza. nie było Arki  
Noego  
świat ratował się sam. noc pękła jak szkło

\*\*\*

pamiętasz ubiegłe lato płakało krwią  
każdego dnia oddawaliśmy sobie to co w nas  
najlepsze  
i karmiliśmy żebracze stada ptaków  
deszcz zatrzymywał się szybko na szybach  
samochodów

rankiem budzili nas pracownicy służb publicznych  
rozbijali szkło i plastik na odpady  
ktoś strzelał do bezdomnych kotów tak by  
zabić  
w ustach czułem smak palonej kawy

#### Łukasz Trzebiński

**Urodził się 1985 r. w Białej Podlaskiej. Poeta, autor tekstów muzycznych, organizator happeningów poetyckich, juror w lokalnych konkursach młodzieżowych. Publikował wiersze w czasopiśmie regionalnych i ogólnopolskich. Laureat ogólnopolskich konkursów literackich Publicysta, regionalista.**



**Z Dominikiem Masalskim**  
rozmawia Renata Szwed  
foto Adrian Brzeziński

# FESTIWAL RADOŚCI



Są młodzi, ambitni i nie mają w zwyczaju narzekać na to, że w Białej Podlaskiej nic się nie dzieje. Chcieli zorganizować serię koncertów muzyki, której sami słuchają, oraz dodać do tego kilka nietypowych atrakcji. I tak zrodziła się idea Art of Fun Festival zainaugurowanego w ubiegłym roku. W dniach 26-27 lipca czeka nas druga edycja imprezy, którą finansowo wsparło miasto. I zapowiada się równie atrakcyjnie.

**Renata Szwed: Jaki cel przyświecał Wam, organizatorom, tego projektu?**

**Dominik Masalski:** Jest to zaspokojenie naszych potrzeb kulturalnych. Brakowało nam określonych imprez w naszym mieście, więc postanowiliśmy zorganizować taką imprezę sami. Udało się. W ubiegłym roku odbyła się pierwsza edycja festiwalu, który ma na celu promowanie kultury niezależnej i dobrej muzyki oraz niespotykanych w Białej rozrywek.

**Spodziewaliście się takiego zainteresowania ubiegłorocznym festiwalem?**

– Absolutnie nie. Nawet zastrzeżliśmy, że w przypadku złej pogody koncerty nie odbędą się. Liczyliśmy na małą, lokalną imprezę, a rozrosła się ona do granic, o których nawet nie śmieliśmy marzyć.

**Na jakie atrakcje muzyczne mogą liczyć uczestnicy Art of Fun Festival w tym roku?**

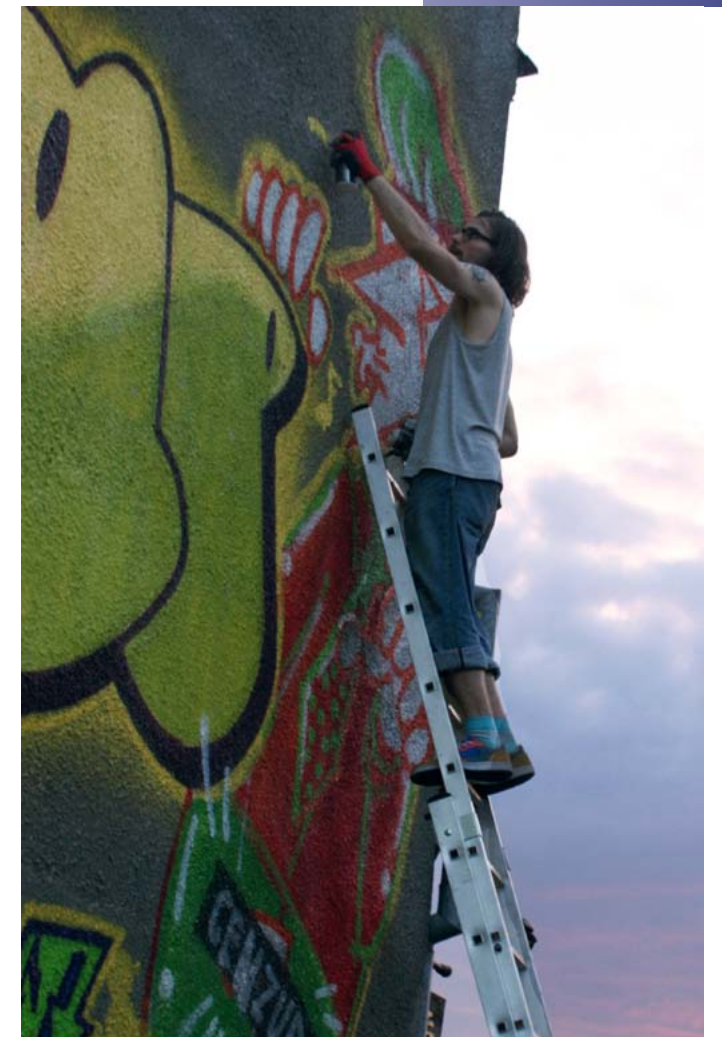
– Przede wszystkim na alternatywną muzykę, bo pierwszy dzień to przegląd kapel z Białej Podlaskiej i okolic. Każdy, kto zechce w nim uczestniczyć, grając chociażby na przysłowiowym grzebieniu, może się do nas zgłosić i zaprezentować swoją twórczość. Są przewidziane fajne nagrody, a kapela, która wygra przegląd, wystąpi jako gwiazda wieczoru. Koncert będzie zarejestrowany, więc będzie to dodatkowa nagroda. Drugiego dnia wystąpią zespoły z wyższej ligi, m.in. MAQAMA z wokalistą pochodzącym z Białej Podlaskiej, Kamilem Haidarem. Gwiazdą wieczoru będzie DJ Czarny i Tas. Ponadto Videoslave, czyli cover band grający utwory Rage Against The Machine, oraz Allow The Rabbit To Die.

**Co planujecie oprócz koncertów?**

– Pierwszego dnia zapewniamy mnóstwo niekonwencjonalnych zajęć, m.in.: slackline, skimboard, skateboard, rzut papierowym samolotkiem. Drugiego dnia będzie widowiskowa atrakcja – Zombie Walk. Mamy nadzieję, że będą w nim uczestniczyć całe rodziny. Marsz Żywych Trupów rozpocznie się w parku Radziwiłłowskim i przemieści się na Plac Wolności, a następnie na miejsce imprezy, teren przy klubie Jazzanova. Ponadto organizujemy wyprzedaz garażową, więc każdy może przytaszczyć rzeczy, jego zdaniem nieużyteczne, które mogą przydać się komuś innemu. Dodatkowo będzie możliwość spróbowania za drobną opłatą dań wegetariańskich. Fundusze pozyskane z tej akcji przekazemy na jakiś szczytny cel. Najnowsze informacje o Art of Fun Festival można odnaleźć na stronie internetowej artoffun.org oraz na naszym profilu na Facebooku. ▶









# UCZNIOWIE Z PG4 WICEMISTRZAMI POLSKI



Aż 35 lat kibice z Białej Podlaskiej musieli czekać na sukces młodzieżowej drużyny piłkarskiej. Sportowcy z Publicznego Gimnazjum nr 4 dorównali swoim starszym kolegom z AZS AWF, którzy w 1978 roku wywalczyli wicemistrzostwo Polski podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Podopieczni Henryka Grodeckiego, Mirosława Golucha i Miłosza Storto zajęli drugie miejsce w ogólnopolskim turnieju Coca-Cola Cup.

Są to największe tego typu rozgrywki w Polsce. Ich ambasadorem jest znakomity piłkarz Robert Lewandowski. – Zaskoczył mnie wysoki poziom sportowy meczów – przyznał as Borussii Dortmund, który sam dwukrotnie występował w Coca-Cola Cup. – Jestem przekonany, że wielu spośród grających dziś w Krakowie zawodników, pójdzie w moje ślady. Wszystkim życzę powodzenia i mam nadzieję, że spotkamy się na boisku. Kiedyś patronem turnieju był białczanin Ariel Borysiuk, który w latach 2002-2004 zagrał w tych prestiżowych zawodach. Na pierwszy turniej zabrał go trener Krzysztof Krucewicz, mimo że wówczas „Borys” był o dwa lata młodszy od reszty drużyny. W tym roku podopieczni tercetu trenerskiego Storto-Grodecki-Goluch po wygraniu eliminacji wojewódzkich awansowali do wielkiego finału, który został rozegrany... na Rynku Głównym w Krakowie. Dla młodych piłkarzy było to ogromne przeżycie. W rozgrywkach grupowych białczanie przegrali 1:4 z bydgoskim Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego nr 57, wygrali

4:0 z łódzkim PG nr 36 oraz bezbramkowo zremisowali z warszawskim gimnazjum nr 48. W fazie pucharowej nasi zawodnicy trzy razy wygrali 2:1. W ćwierćfinale z GMS nr 3 oraz półfinale z Zespołem Szkół nr 1 w Redzie. Niestety, w finale drużyna z białskiego gimnazjum przegrała, tracąc bramkę na dziesięć sekund przed końcem spotkania. Przeciwnikiem było Gimnazjum Sportowe z Gliwic. Główna nagroda przeszła naszym zawodnikom koło nosa. A był nią wyjazd na obóz treningowy do mistrza Włoch Juventusu Turyn. Na otarcie łez tytułu najlepszego bramkarza otrzymał Patryk Bielecki (PG 4). Oprócz niego wicemistrzostwo Polski wywalczyli: Bartłomiej Pastuszewski, Michał Pyrka, Patryk Paszkiewicz, Tomasz Andrzejuk, Sebastian Czapski, Maciej Oleksiuk, Damian Iwańczuk, Kacper Stanisławek oraz Paweł Jaszczuk. Warto wspomnieć, że białczanie w pokonanym polu zostawili blisko 3,5 tys. drużyn, a finałowe rozgrywki w Krakowie obejrzało łącznie 40 tys. kibiców. Są to imponujące liczby! (max) ◀

## DRUGA GALA MIESZANYCH SZTUK WALKI W NASZYM MIEŚCIE BIAŁCZANIE ZDOMINOWALI BIAŁORUSINÓW

foto Michał Laudy



Ponad 600 osób było świadkami fantastycznych pojedynków podczas 19. Gali Profesjonalnej Ligi MMA. W walce wieczoru białczanka Lena Tkhorevska znokautowała byłą zapaśniczkę Cementu Gryf Chełm – Marię Błaszczuk już w pierwszej rundzie. Impreza odbyła się w hali IV Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej.

Część pojedynków rozegrano w formie meczu Polska-Białoruś. Biało-czerwoni wygrali 6:0. – Zawodowa walka przed własną publicznością to wielkie przeżycie. Zwycięstwo smakuje inaczej – opowiada „Pryzmatowi” Tkhorevska. Organizatorem gali był Łukasz Grochowski, trener i zawodnik w klubie MMA Okniński Team Biała Podlaska. Ryzalizował z Artiomem Żukiem w kategorii do 70 kg. Nasz wojownik rozniósł przeciwnika już w pierwszej rundzie. – Odniosłem potrójną wygraną. Byłem lepszy w swojej walce, moi podopieczni tryumfowali w swoich pojedynkach, a gala wyszła znakomicie – relacjonuje. Ilość sprzedanych biletów świadczy o ogromnym zainteresowaniu tym sportem w naszym mieście. Grochowski zastanawia się nad kolejną imprezą, ale zaznacza: – Chyba będę musiał zrezygnować z walki, bo ciężko jest pogodzić organizację, trenowanie i występ – żartuje. Obszerną relację można było obejrzeć w ogólnopolskiej telewizji Orange Sport. (max) ◀



### Rozstrzygnięcia Walka wieczoru

51 kg.: Lena Tkhorevska pok. Marię Błaszczuk przez KO (prawy prosty), 1. runda (1:05).

#### Pozostałe

93 kg.: Artur Mroczek pok. Olega Bujkiewicza jednogłośnie decyzją sędziów;

84 kg.: Paweł Żelazowski pok. Michała Basurmatowa przez TKO (ciosy zza pleców w parterze), 1. runda (2:43);

80 kg.: Salekh Masajev pok. Ilię Martysiuka przez TKO (ciosy w parterze), 1. runda (3:56);

77 kg.: Wojciech Sokółski pok. Władzimira Sidorowa przez TKO (poddanie przez narożnik po ciosach w parterze), 2. runda (2:44);

70 kg.: Łukasz Grochowski pok. Artiom Żuka przez TKO (ciosy zza pleców w parterze), 1. runda (2:33);

61 kg.: Michał Bartoszewicz pok. Andrzeja Deruniera przez TKO (ciosy w parterze), 1. runda (1:50).



# BOHATEROWIE BIALSKICH ULIC

tekst i foto Elżbieta Pyrka

ul. JÓZEFA FURMANA



Jak się okazuje genealogia nazw ulic ma swoje podłoże w lokalnym patriotyzmie. Jednym z kilkunastu przykładów jest ul. Józefa Furmana, położona na osiedlu „Kosynierów I” Kim był ten człowiek? Czym się zasłużył dla miasta? Urodził się w 1905 r. w Tarnopolu. Studiował na uniwersytecie we Lwowie. Swoją pracę pedagogiczną rozpoczął w Międzyrzeczu Podlaskim i jednocześnie zdobywał dalsze kwalifikacje nauczycielskie, m.in. w Warszawie. W 1938 r. po złożeniu egzaminów we Lwowie uzyskał uprawnienia nauczycielskie państwowych szkół średnich. Przeniósł się wtedy do Białej Podlaskiej. Zmobilizowany w 1939 r., służył w Twierdzy Brzeskiej, a po kampanii wrześniowej wrócił do Białej Podlaskiej. Ucząc w Szkole Powszechnej nr 1, razem z Janem Makarykiem zorganizował dwuletnią polską Szkołę Handlową. Swoje zdolności pedagogiczne i talent organizacyjny pokazał w pełni w latach 1944-1953. Był twórcą i dyrektorem Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego Stowarzyszenia Kupców Polskich, a następnie Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego. Jednocześnie kierował Doksztalającą Szkołą Zawodową i współuczestniczył w organizacji Gimnazjum Krawieckiego. Ponieważ Gimnazjum i Liceum Handlowe stało tak popularne, że nie mogło pomieścić wszystkich chętnych, rozpoczął starania – zakończone sukcesem – o budowę

nowego nowoczesnego gmachu szkoły przy obecnej ul. Józefa Piłsudskiego wraz z salą gimnastyczną, bursą i stołówką. W ramach reformy oświaty szkoła została przekształcona w Technikum Rachunkowości, a następnie w Technikum Ekonomiczne. Był człowiekiem o dużym autorytecie w mieście. Jednak był bezpartyjny, znany z przywiązania do Kościoła i zaangażowany bardzo w patriotyczne wychowanie młodzieży i wspierający harcerstwo białskie. Było to nie do zaakceptowania przez organy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i został zwolniony z pracy w 1953 r. Wyjechał do Wrocławia, ale po kilku latach powrócił i pełnił do końca swojej zawodowej pracy funkcję wicedyrektora stworzonej przez siebie szkoły. Działając w Związku Nauczycielstwa Polskiego, był też organizatorem budowy Domu Nauczyciela przy obecnej ul. Warszawskiej. Jednak gdy budowę doprowadził do końca, przejął go Komitet Powiatowy PZPR. Po przejściu na emeryturę, po bez mała pięćdziesięcioletniej pracy zawodowej, uczestniczył dalej czynnie w działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za swoją długoletnią i ofiarną pracę pedagogiczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem „Zasłużony Nauczyciel” oraz orderem Komisji Edukacji Narodowej. Zmarł w 1984 r. W 2001 r. rada miejska w Białej Podlaskiej nazwała jego imieniem jedną z nowopowstałych ulic w mieście. ◀

# SZCZĘŚCIARZ

tekst Renata Szwed  
foto Janusz Izbicki



Wyjątkowo rozpoczęły się tegoroczne Dni Białej Podlaskiej – spotkaniem z Romanem Kłosowskim, wybitnym aktorem telewizyjnym i teatralnym, który w tym roku obchodzi jubileusz 60-lecia pracy artystycznej.

**M**oje miejsce. Ojczyzna-matczyzna. Wyjeżdżałem stąd już nie jako dzieciak, ale jeszcze nie mężczyzna. Emocjonalne i umysłowe ni to, ni sio. Natomiast miałem za sobą organiczną świadomość ciepłego, troskliwego gniazda. Dom, ten rodzinny na Garncarskiej 15 w Białej Podlaskiej, niósł mnie u startu i niesie po dziś dzień. Bez tamtych pejzaży nie byłoby mojego aktorstwa, kluczowych emocji, szczerze powiedziawszy – nie byłoby mojej duszy. Tato Kazimierz, patriota, rzemieślnik o przedwojennym szlifie. Honorowy, uczciwy, pracowity. Nosił się serio, ale gdzieś tam w środku pielegnował dobrotliwe żarty. Mama Franciszka, najlepsza z najlepszych. Serce i wdzięk. Ciepłutka, gospodarna, wyrozumiała. Jeśli zdarzały się braki finansowe, nigdy nie dotykały dzieciarni. Rodzice otaczali nas wyjątkowo klarowną miłością. Po prostu kochali i po prostu dbali. Taki piękny zastrzyk codziennych więzi. Chociaż akurat moja pozycja wyskrobka, ugruntowana dwiema starszymi siostrami Iną i Leną, gwarantowała in statu nascendi konkretne przywileje. Szybko je odkryłem. Tu prosba, tam łza, obok całus i już są profity. Lepszy deserek, wydziergany sweterek, a przede wszystkim rodzinne grono pomagierek. Tatulo się tym rymowankom-otulankom

cierpliwie przyglądał, aż któregoś dnia wziął mnie pod warsztatową kuratelę. Czasy były wojenne, chodziłem już na tajne komplety i mogłem równocześnie zdobywać zawód. Niby tak, móg, mogłem, lecz gdy ojciec ujrzał pierwszy produkt – z nazwy walizka, z wyglądu kubeł śmieciarza – zmienił

**„Romus, słuchaj i zapamiętaj. Ludzie o moich rękach mówią, że są złote. Niestety, ciebie, synu, Bozia ubrała w palce z gówna. Trzeba szukać innej drogi”**

strategię, a wcześniej wydał oświadczenie: – Romus, słuchaj i zapamiętaj. Ludzie o moich rękach mówią, że są złote. Niestety, ciebie, synu, Bozia ubrała w palce z gówna. Trzeba szukać innej drogi.”

W roku jubileuszu powstała napisana przez teatrologa i nauczyciela akademickiego

Jagodę Opalińską niezwykła książka, która w ciepły i dowcipny sposób przedstawia nam jej głównego bohatera. Fragment początkowy artykułu to tekst dotyczący Białej Podlaskiej. – Postanowiłem nie dać się, przyjechać do miejsca, które pamiętam, i które kocham. Które chciałem odwiedzić. Odwiedziłem również mieszkanie na ulicy Garncarskiej 15 i cieszę się, że jestem w tych ciężkich dla mnie chwilach z wami, w miejscu, które się kocha, mając świadomość, że ciebie również tu kochają – tymi serdecznymi słowami Roman Kłosowski przywitał zgromadzoną publiczność. Mieszkańcy Białej Podlaskiej, którzy przybyli na spotkanie, wiedzieli, że jest to spotkanie wyjątkowe – nie tylko ze względu na powrót do przeszłości, ale ze względu na szczególnie trudne chwile, jakie obecnie przeżywa aktor. Kilka dni przed wizytą w Białej Podlaskiej odbył się pogrzeb Krystyny – ukochanej żony Romana Kłosowskiego. O tym, jak silne więzi łączą małżonków, świadczy dedykacja na pierwszej stronie książki „Krystynie – za wszystko”. Pomimo tragedii aktor nie odwołał swojego przyjazdu do naszego miasta, a wszyscy, którzy czekali na autograf Honorowego Obywatela Białej Podlaskiej, mieli okazję zamienić z nim kilka zdań. ◀





# Szyk

foto Angelika Żeleźnicka  
 modelka: Karolina Maliszewska  
 tekst i stylizacje: Małgorzata Mikołajczuk,  
[www.v-gate-style.blogspot.com](http://www.v-gate-style.blogspot.com)



**S**tylizacje utrzymane w jednej gamie kolorystycznej mogą wydawać się nudne i monotonne, jednak nic bardziej mylnego. Jeżeli są to stylowe i modne kolory, z pewnością nie będą wyglądać kiczowato. Prostota i minimalizm odzwierciedlona w stroju są uniwersalne, ponieważ pasują do stylizacji na co dzień, jak i do pracy. Bawmy się tkaninami i fakturami, a z pewnością nie będziemy wyglądać nudno.

Możemy nie być przekonane do trendu jednokolorowego minimalizmu. Wtedy najprościej jest przełamać strój kolorem butów lub odpowiednio dobranej biżuterii. Interesującym połączeniem może być również mieszanie elementów stroju w odcieniach tego samego koloru. Jednak proponuję, aby pozostały one w tej samej tonacji. W tej kwestii musimy pamiętać również, żeby nie przesadzić, ponieważ zamiast modnej i wyrafinowanej stylizacji, otrzymamy kiczowatą i bez gustu.

Jeśli boimy się, że w takim stroju będziemy wyglądać śmiesznie, najbezpieczniejszą opcją jest stylizacja w kolorze neutralnym. Jednolity fiolet lub zieleń mocno zwracają na siebie uwagę, ale już szarości i beże będą sprzyjać takim zestawom. Nie zapominajmy o uniwersalnej czerni. Od stóp do głów ubrane w tym kolorze wcale nie musimy wyglądać formalnie. W moich propozycjach, które można obejrzeć na zdjęciach, postawiłam głównie na elegancję. Do stroju utrzymanym w odcieniach mięty dobrałam cieliste szpilki, które są idealnym dopełnieniem zestawu. Gdybym wybrała buty w kolorze pastelowej zieleni, stylizacja mogłaby stać się nudna. W błękitnym stroju odniosłam się do tej samej sztuczki. Natomiast zestawienie w odcieniach beżu jest mocno uproszczone i bardziej na luzie. Skupiłam się jedynie na trzech elementach. Ostatnią propozycją jest soczysta czerwień. W tej stylizacji każda rzecz, bez wyjątku, utrzymana jest w jednej kolorystyce.





# GWIAZDY SPADŁY W BIAŁEJ

tekst Renata Szwed, foto Joanna Wolska

Szansa na ogólnokrajową promocję miasta i szansa dla mieszkańców na spotkanie swoich ulubionych aktorów. Wszystko dzięki realizacji odcinka pilotażowego nowego serialu obyczajowego „To nie koniec świata” produkowanego przez spółkę Aktiv Media dla telewizji Polsat.



Violetta Furmaniuk-Zaorska, reprezentująca firmę producencką, mówi, że o wyborze Białej Podlaskiej zdecydowały niepowtarzalny klimat miasta i idealne dla realizatorów produkcji położenie. – Znaleźliśmy tu piękne miejsca i obiekty, których potrzebujemy do realizacji pilota, a zaangażowanie i współpraca ze strony prezydenta miasta i osób odpowiedzialnych za promocję Białej Podlaskiej jest dla nas dużym wsparciem – zapewnia.

Realizacja zdjęć w Białej Podlaskiej była gratką dla mieszkańców, szczególnie dla tych młodszych. Potwierdza to Krzysztof Krucewicz, prezes TOP-54. – Dostaliśmy prośbę z Urzędu Miasta o zaangażowanie do produkcji odcinka pilotażowego naszych młodych piłkarzy z klubu. Chłopcy z niecierpliwością czekali na pierwsze sceny kręcone na miejskim stadionie piłkarskim. To było dla nich niezapomniane przeżycie – zapewnia. Jak wyglądać będzie fabuła serialu? Młody menadżer sportowy Paweł (w tej roli Krystian Wieczorek) na skutek zawirowań zawodowych popada w długi. Chcąc odbić się od przysłowiowego dna finansowego, wpada na pomysł, aby sprzedać dom odziedziczony po dziadku, który znajduje się w Białej Podlaskiej. Przyjeżdża więc do naszego miasta, aby sfinalizować tą sprawę. Jednak połowę domu zajmuje Anka (w tej roli Karolina Gorczyca), która pracuje w miejscowym klubie piłki nożnej. Jak nietrudno przewidzieć, kwestie majątkowe zaczynają się komplikować, a Paweł musi zostać w Białej Podlaskiej na dłużej.

Serial ma mieć lekkie zabarwienie komediowe. Aby uniknąć jednoznacznych skojarzeń, w filmie poznajemy również burmistrza (a nie prezydenta) miasta, którego zagra Paweł Królikowski. Tendencją, która da się zauważyć w ostatnich latach, jest aktywna promocja miast poprzez udział w produkcjach telewizyjnych. Dość wspomnieć chyba najbardziej spektakularny sukces marketingowy, a więc promocję Sandomierza w serialu „Ojciec Mateusz”. Popularne seriale dają gwarancję na odbiór przez masowego odbiorcę, a więc na utrwalenie w świadomości widza nazwy miasta, jego położenia, pozytywnych skojarzeń. Dlatego coraz więcej miast decyduje się na to, aby uczestniczyć w tego rodzaju przedsięwzięciach.

Urząd Miasta w Bydgoszczy zapłacił 50 tys. zł za promocję miasta w serialu „Prawo Agaty”. – Dostaliśmy gwarancję, że przynajmniej trzy odcinki będą dedykowane Bydgoszczy, ale przez cały serial, nazwa i obrazy z naszego miasta będą obecne – mówi Mirela Jaros-Klimińska, szefowa wydziału promocji w tamtejszym Urzędzie Miasta. – Zależało nam na tym, żeby pokazano nas jako atrakcyjne miasto, do którego warto przyjechać.

Czy Biała Podlaska ma szansę na to, aby zaistnieć w świadomości odbiorców w całej Polsce? Dostaliśmy informację od spółki realizującej cały projekt, że pierwsze recenzje odcinka pilotażowego napawają optymizmem i jest szansa na produkcję 13-odcinkowej serii w Białej Podlaskiej. Zatem trzymajmy kciuki za promocję naszego miasta. ◀





# LATO W MIEŚCIE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00

**Bialskie Centrum Kultury ul. Warszawska 11**  
**Klub Kultury „Piaś” ul. Spółdzielcza 4**  
**Klub Kultury „Scena” ul. Zygmunta Augusta 6**  
**Klub Kultury „Eureka” ul. Orzechowa 34**  
**Galeria Podlaska ul. Warszawska 11**

## PONIEDZIAŁKI

godz. 9.00-10.00 „Rusz głową” – krzyżówki dla dzieci na wesoło KK PIAST  
godz. 9.00-15.00 „Groteka” – gry planszowe dla dzieci KK EUREKA  
godz. 10.00-11.00 „Tęczowe Lato” - zajęcia plastyczne dla dzieci KK EUREKA  
godz. 10.00-12.00 „Plenerowe akcje teatralne” – zajęcia z warsztatu teatralnego w plenerze KK PIAST  
godz. 10.00-12.00 „Ucz się, baw, obserwuj” - wyjście do Multicentrum KK SCENA  
(prosimy o wcześniejsze zapisy)  
godz. 12.00-13.00 „Nasze Podwórko” -zajęcia animacyjne dla dzieci KK EUREKA  
godz. 12.00-14.00 „Nowy wspaniały świat” – malowanie na asfalcie i na ścianie KK SCENA  
godz. 12.00-16.00 Warsztaty taneczne z Akademią Tańca (lipiec) KK PIAST  
godz. 12.00-16.00 Warsztaty taneczne z Break Dance (sierpień) KK PIAST  
godz. 14.00-16.00 „Mistrzowie filmu i teatru” – prezentacje dla młodzieży i dyskusje (lipiec) KK SCENA

## WTORKI

godz. 9.00-11.00 „Bajki dla dzieci” – prezentacja filmów dla najmłodszych KK PIAST  
godz. 9.00-15.00 „Groteka” – gry planszowe dla dzieci KK EUREKA  
godz. 9.30-11.00 „Pluski i Chlapy” – wyjście na pływalnię KK EUREKA  
godz. 10.00-12.00 Wyjście do Aquaparku (prosimy o wcześniejsze zapisy) KK SCENA  
godz. 11.00-13.30 „Luźne gadki” – warsztaty twórczego pisania KK PIAST  
godz. 12.00-13.00 „Skoki na boki” - zabawy sportowo-rekreacyjne KK EUREKA  
godz. 13.00-15.00 „Letnia Akademia Rękodzieła” – zajęcia plastyczne KK SCENA  
godz. 14.00-16.00 Warsztaty taneczne z Break Dance KK PIAST  
godz. 14.00-16.00 „Polubić teatr” - warsztaty teatralne dla młodzieży KK SCENA

## ŚRODY

godz. 9.00-10.00 Gry planszowe dla dzieci i młodzieży KK PIAST  
godz. 9.00-15.00 „Groteka” – gry planszowe dla dzieci KK EUREKA  
godz. 10.00-13.00 „Ucz się, baw, obserwuj” - wyjście do Multicentrum (wcześniejsze zapisy) KK SCENA  
godz. 10.00-12.00 „Filmowa Biała” - letni projekt filmowo-fotograficzny KK PIAST  
godz. 12.00-14.00 „Robótki babci Izy” – warsztaty rękodzieła ludowego KK PIAST  
godz. 13.00-15.00 „Gry planszowe dla dzieci” – wiek od 9 lat KK SCENA  
godz. 14.00-16.00 „Wakacyjna Akademia filmowa” – prezentacja filmów dla młodzieży  
połączona z dyskusją KK PIAST  
godz. 14.00-16.00 „Mistrzowie filmu i teatru” – prezentacje dla młodzieży i dyskusje (lipiec) KK SCENA

## CZWARTKI

godz. 9.00-11.00 „Piaś dla najmłodszych” – konkursy sportowo-rekreacyjne dla dzieci KK PIAST  
godz. 9.00-15.00 „Groteka” – gry planszowe dla dzieci KK EUREKA  
godz. 9.30-11.00 „Pluski i Chlapy” – wyjście na pływalnię KK EUREKA  
godz. 10.00-12.30 Wyjście do Aquaparku (prosimy o wcześniejsze zapisy) KK SCENA  
godz. 11.00-13.00 Multicentrum, Biblioteka Barwna I Muzeum – wspólne zwiedzanie dla dzieci i młodzieży  
KK PIAST  
godz. 12.00-13.00 „Teatrałki” –zajęcia teatralne dla dzieci KK EUREKA  
godz. 12.30-14.00 „Letnia Akademia Rękodzieła” – zajęcia artystyczne KK SCENA  
godz. 13.00-16.00 Próby Teatru „To I Owo” oraz Teatru „Różne Treści” KK PIAST  
godz. 14.00-16.00 „Mini ZOO” - warsztaty robienia zwierzątek z balonów (sierpień) KK SCENA

## PIĄTKI

godz. 9.00-11.00 „Piaś dla najmłodszych” – konkursy sportowo-rekreacyjne dla dzieci KK PIAST  
godz. 9.00-15.00 „Groteka” – gry planszowe dla dzieci KK EUREKA  
godz. 10.00-11.00 „My jesteśmy Krasnoludki...” -zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym KK EUREKA  
godz. 10.00-12.00 „Letnia Akademia Rękodzieła” – zajęcia artystyczne KK SCENA  
godz. 11.00-12.00 „Taniec na macie” – konkurs dla dzieci i młodzieży KK PIAST  
godz. 12.00-13.00 „Twister” – zakręcone konkursy dla dzieci KK PIAST  
godz. 12.00-13.30 „Zagraj-Wygraj” - turnieje gier KK EUREKA  
godz. 12.00-14.00 „Polubić teatr” - warsztaty teatralne dla młodzieży KK SCENA  
godz. 13.00-16.00 „Bajeczne lato” czytanie i inscenizowanie bajek dla dzieci KK PIAST  
godz. 14.00-16.00 „Sen we śnie” – interdyscyplinarne zajęcia artystyczne malowanie, granie -  
inspiracje muzyką filmową, tworzenie muzyki KK SCENA



**PRACOWNIA PLASTYCZNA „KRESKA”** – BCK ul. Warszawska 11  
Otwarte zajęcia dla dzieci i młodzieży - Poznajemy techniki plastyczne.  
22 sierpnia (czwartek) i 27 sierpnia (wtorek) w godz. 10 - 14

**PRACOWNIA PLASTYCZNA „GWASZ”** – BCK ul. Warszawska 11  
Otwarte zajęcia dla dzieci i młodzieży z miasta w godzinach 11 - 14:  
2 lipca (wtorek) – „Spacer po parku” - praca techniką collage.  
4 lipca (czwartek) - „Ja i pies” - rysunek kredkami  
9 lipca (wtorek) - „Co się kryje w głębinach” - wspólna praca malarska na dużym formacie  
11 lipca (czwartek) - „Piracka tawerna” - rysunek z wyobraźni  
W okresie 1 – 11 lipca pracownia dostępna dla członków koła plastycznego „Gwasz”  
codziennie w godzinach 12 - 16

**GALERIA PODLASKA** ul. Warszawska 12  
Zajęcia w każdą środę (lipiec, sierpień) w godz. 11.00 – 13.00  
3 lipca - „ Moja wymarzona wakacyjna wycieczka” (kredki, flamastry, karton)  
10 lipca - „ Letnia łąka” (farby plakatowe, karton)  
17 lipca - „ Rowerowa wycieczka” (kredki, flamastry, karton)  
24 lipca - „ Letnia burza” (farby plakatowe, karton)  
31 lipca - „ Letnie, kolorowe motyle” (papier kolorowy, flamastry, kredki, nożyczki, klej)  
7 sierpnia - „Letnie zabawy na powietrzu” (kredki, flamastry, karton)  
14 sierpnia - „ Owoce w letnim sadzie” (farby plakatowe, karton)  
21 sierpnia - „ Kolory lata” (farby plakatowe, karton)  
28 sierpnia - „ Wspomnienie z wakacji” ( farby plakatowe, kredki, flamastry, karton)

## IMPREZY

**POZNAJ ŚWIAT** - zajęcia z dziećmi prezentujące kulturę innych krajów  
3 lipca – Australia  
24 lipca – Wyspy Karaibskie  
14 sierpnia – Brazylia  
godz. 11.00 – 11.30 **Klub Kultury „Eureka”**

**TYLKO NAS DWOJE** - program muzyczny młodych białczan z inicjatywy Damiana Trzpila i Agaty Reszko  
4 lipca, 11 lipca, 18 lipca, 25 lipca, 01 sierpnia, 08 sierpnia  
godz. 18.00 **BCK ul. Warszawska 11, sala koncertowa**

**LETNIE KINO PLENEROWE**  
7 lipca - projekcja filmu „Whisky dla aniołów”  
21 lipca - projekcja filmu „Miasto ślepców”  
11 sierpnia - projekcja filmu „Musimy porozmawiać o Kevinie”  
18 sierpnia - projekcja filmu „Wymyk”  
godz. 21.00 **Amfiteatr, ul. Warszawska 12**

**NA PODLASKĄ NUTĘ** – koncert promujący nagrane przez Białskie Centrum Kultury płyty  
Zespołu „Leśniarki” z GOK w Leśnej Podlaskiej, Zespołu Ludowego „Zielawa”  
z Rossosza i Kapeli Zdzisława Marczyka z Zakalinek  
7 lipca godz. 13.00 **Gminny Ośrodek Kultury w Rossoszu**

**NOC POEZJI** – prezentacje poezji, koncerty muzyczne, arcydzieła kina  
12 lipca godz. 22.00 **Klub Kultury „Scena”**

**KONCERT ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH**  
16 lipca godz. 17.00 CHINY i GRUZJA – Zespół „Colorful Guizhou Culture and Arts” – CHINY,  
Gruziński Zespół Tańca „Varazi”, Tbilisi – GRUZJA, Zespół Pieśni i Tańca „Podlasiacy” z Kapelą  
Ludową „Podlasiacy” – Biała Podlaska – POLSKA **Amfiteatr, ul. Warszawska 12**

**BAW SIĘ Z NAMI KRĘGLAMI** - wspólne wyjście do kręgielni  
17 lipca, 21 sierpnia godz. 11.00-11.30 **Klub Kultury „Eureka”**

**LITERACKIE ESPRESSO** – letnie spotkania z literaturą przy kawie  
19 lipca, 23 sierpnia godz. 19.00 **Klub Kultury „Piast”**

**GIEŁDA STAROCI BKK** - spotkanie zbieraczy staroci z powiatu bialskiego  
21 lipca, 18 sierpnia godz. 10.00 **BCK ul. Warszawska 11, hol dolny**

**ALE KINO** - wspólne wyjście do kina  
31 lipca godz. 10.00-13.00 **Klub Kultury „Eureka”**

**WYJAZD DO ZOO W WARSZAWIE**  
31 lipca - (prosimy o wcześniejsze zapisy) **Klub Kultury „Scena”**

**RAJD ROWEROWY** – zawsze modny i zdrowy, wycieczka w okolice Białej Podlaskiej  
01 sierpnia, 20 sierpnia 10.00-12.00 **Klub Kultury „Eureka”**

**KOLOROWY ZAWRÓT GŁOWY** - zabawy z chustą animacyjną  
07 sierpnia godz. 10.00-11.00 **Klub Kultury „Eureka”**

**XXIII FESTIWAL „MUZYKA W SANDOMIERZU”** – wyjazd na koncert  
16 sierpnia (prosimy o wcześniejsze zapisy) **Klub Kultury „Scena”**

**TARGI PODRĘCZNIKÓW SZKOLONYCH** – , zamiana lub sprzedaż używanych podręczników szkolnych  
25 sierpnia, 01 września godz. 9.00 **BCK ul. Warszawska 11**

## WARSZTATY, PLENERY

03 - 13 lipca Letnie Warsztaty Plastyczno-Fotograficzne "Dolina Bugu"- dla  
uczestników Koła Plastycznego "Kreska" i Koła Fotograficznego "Migawka" **Drohiczyn**

05 – 07 lipca Warsztaty wokalne zespołu „Chwilka” **Serpelice**

15 – 28 lipca Warsztaty plastyczne dla członków koła plastycznego „Gwasz” **Biecz**

18 - 28 lipca Warsztaty taneczne Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasiacy” **Rycerka Dolna**

05 - 15 sierpnia Warsztaty wokalne zespołu „Chwilka” **Serpelice**

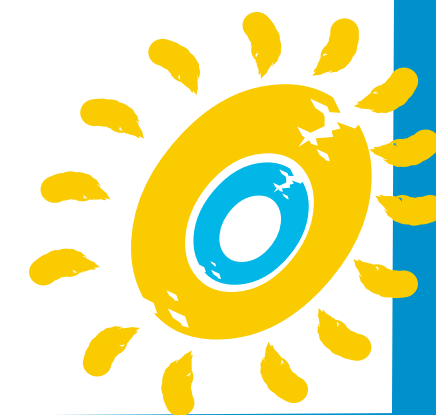
19 – 31 sierpnia Castingi do zespołu „Chwilka” **Klub Kultury „Piast”**

## WYSTAWY

28 czerwca godz. 18.00 Stanisław Olesiejuk „MOJE PODLASIE... SZKICE RYSUNKOWE I  
MALARSKIE”. Wystawa czynna do 31 lipca.  
**Galeria Podlaska ul. Warszawska 12 (galeria główna)**

05 lipca godz. 18.00 „RYSUNEK INACZEJ”- wystawa środowiska plastycznego Białej  
Podlaskiej. Wystawa czynna do 7 sierpnia  
**Galeria Podlaska ul. Warszawska 12 (mała galeria)**

10 lipca - 31 sierpnia „CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT...” - wystawa prac dzieci  
z koła plastycznego „Lazurowy Kot” **Klub Kultury „Eureka”**





lipiec lipiec lipiec lipiec

**Białskie Centrum Kultury**

**CHINY i GRUZJA w BIAŁEJ PODLASKIEJ**

*Biała Podlaska - AMFITEATR*

# KONCERT

**16 lipca 2013 r. godz. 17.00**

- Zespół „Colorful Guizhou Culture and Arts” - CHINY
- Gruziński Zespół Tańca „Varazi”, Tbilisi - GRUZJA
- Zespół Pieśni i Tańca „Podlasiacy” z Kapelą Ludową „Podlasiacy” – Biała Podlaska - POLSKA

lipiec lipiec lipiec lipiec

**Miejska Biblioteka Publiczna**

w Białej Podlaskiej  
ul. Warszawska 12c  
tel. 83 341 60 17  
[multicentrum@mbp.org.pl](mailto:multicentrum@mbp.org.pl)

# WAKACJE

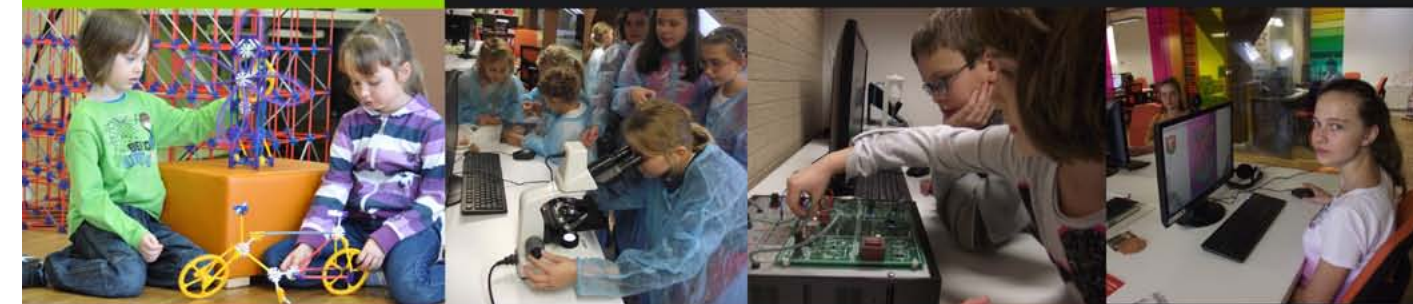
## W MULTICENTRUM

### LIPIEC - SIERPIEŃ 2013

Zapisy na zajęcia odbywają się osobiście lub telefonicznie pod numerem 83 341 60 17

**Ilość miejsc ograniczona**

**ODKRYJ PRZYRODĘ**  
**UŚCIŚLIJ UMYŚŁ**  
**POKOCHAJ SZTUKĘ**  
**STWÓRZ MUZYKĘ**  
**POZNAJ KLOCKI K'NEX**  
**POĆWICZ J.ANGIELSKI**



**MULTICENTRUM**  
ZAPRASZA  
DZIECI I MŁODZIEŻ

[www.multicentrum.mbp.org.pl](http://www.multicentrum.mbp.org.pl)

**Barwna**  
Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w Białej Podlaskiej ul. Warszawska 12c

### KONKURS MULTIMEDIALNY DLA MŁODZIEŻY W WIEKU 11-16 LAT

#### „Mój REALny dzień z FANTastyczną książką”

Czytałeś FANTastyczną książkę? - niesamowita, ciekawa, wartą uwagi, śmieszna, wciągająca, warta przeczytania, interesująca...  
Może chcesz opowiedzieć o niej innym? Weź udział w konkursie multimedialnym! Wystarczy zrobić pracę, w której opowiesz o swoim REALnym dniu, w czasie którego towarzyszyło Ci czytanie.  
Każdy uczestnik może stworzyć jedną pracę wykonaną w dowolnej technice komputerowej (realizacja, kod, fotograficzny, prezentacja).  
Praca powinna trwać do 2 minut i być zapisana w formacie filmowym pozwalającym na odtworzenie w przeglądarce internetowej: Internet Explorer, Mozilla Firefox lub Opera, mp4, WMV, Quick Time (mov), Apple Video (MOV), WebM.

Praca należy nagrodzić na płycie CD/DVD i dostarczyć osobiście lub przesyłką do **6 września 2013 r.** na adres: Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży ul. Warszawska 12c, 21-500 Biała Podlaska. Nie decyduje data stampki pocztowej!  
Do każdej pracy należy dołączyć formularz zgłoszeniowy i oświadczenie podpisane przez rodzica!

*Puść wodze fantazji, uruchom wyobraźnię.*

Czekamy na ciekawe i oryginalne pomysły. Prace można wykonać w domu, lub korzystając z oprogramowania i sprzętu komputerowego dostępnego w Barwniej. Jak masz jakies wątpliwości - bibliotekarka Barwniej udzieli wszelkich informacji i pomoże w obsłudze programów.  
Nagrodą w konkursie jest darmowy, jednodniowy wyjazd dla kilku laureatów na XIV Ogólnopolski Festiwal Fantastyki „Hicog w Lublińcu” 8-11 listopada 2013.

MASZ ZAPYTANIA  
NAPISZ DO NAS [barwna@mbp.org.pl](mailto:barwna@mbp.org.pl)  
ZADZWOŃ DO NAS  
83 341 64 53  
83 341 60 18

[www.barwna@mbp.org.pl](http://www.barwna@mbp.org.pl)

ORGANIZATOR:

**PLENEROWE**

## KINO LETNIE

### AMFITEATR

Biała Podlaska, ul. Warszawska 12

**godz. 21:00**  
**bilet 6 zł**

**30 CZERWCA**

**7 lipca** **21 lipca** **11 sierpnia** **18 sierpnia**

**FORANEK KOJOYA** KOMEDIA OLGA LUBASZENKO

**MIASTO ŚLEPCÓW**

**KEVINIE**

**WYMYK**

[www.bkbielanpodlaska.pl](http://www.bkbielanpodlaska.pl)





**Barwna –  
festiwal imion książkowych**

W tym roku XIV już Bialskie Dni Książki Dziecięcej Barwnej Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży odbywały się pod hasłem Festiwal Imion Książkowych. Dlatego bardzo dobra książkowa znajoma dzieci młodszych – Basia – zagościła na dobre w Bibliotece Barwnej. Można było podziwiać niezliczone ilości jej podobizn we wszystkich zakamarkach bibliotecznych, a ponadto spotkać się z osobą, która tę postać stworzyła.

Zofia Stanecka, autorka m.in. cyklu o Basi, odwiedziła bialskich czytelników 16 maja. Tłumy chętnych poznały najnowsze perypetie swojej ulubienicy, a także samodzielnie mogły napisać jej przygodę. Spotkanie z autorem to zawsze duże przeżycie i na pewno przekonująca zachęta do czytania.

Niecodziennym przeżyciem było także spotkanie z pisarką Kaliną Jerzykowską. Ta niezwykle charyzmatyczna autorka rozpaliała miłość czytelników do humorystycznej literatury. Elementem Bialskich Dni Książki Dziecięcej była także Międzynarodowa Gra Terenowa z dziećmi uchodźców, ponieważ nic tak nie łączy jak wspólne zadanie. Aż pięć grup, złożonych z dzieci polskich i przebywających w ośrodku dla uchodźców, miało do zdobycia dziesięć stacji na terenie parku Radziwiłłów. Razem mieli odgadywać bohaterów książkowych znanych na całym świecie i z mapą znajdować drogę, która szczęśliwie doprowadziła ich do Barwnej. A tutaj czekały zabawy, wspólne tańce i rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moje międzynarodowe podwórko”. (red) ◀



**Folklorystycznie z przedszkolakami**

W piątek 14 czerwca Zespół Pieśni i Tańca „Podlasiacy” wraz z Kapelą Ludową „Podlasiacy” zaprezentowali folklor naszego regionu dzieciom, nauczycielom i rodzicom z Przedszkola Samorządowego nr 11 w Białej Podlaskiej. Zespół zaprezentował suitę tańców podlaskich, zabawy podlaskie i tańce narodowe w formie towarzyskiej, a kapela przyśpiewki z różnych regionów Polski. (red) ◀



**Sportowy festyn dla najmłodszych**

Z okazji Dnia Dziecka Zamiejscowy Wydział Wychowania Fizycznego oraz klub AZS AWF Biała Podlaska przygotowały najmłodszym wiele atrakcji. Impreza odbyła się w pachnącej nowością hali uczelni. Dzieciaki były zachwycone. Patronem medialnym imprezy był magazyn „Pryzmat”. Piłkarze ręczni AZS oprowadzali dzieci po zakamarkach nowego obiektu. Wycieczki były długie, bo hala ma mnóstwo pomieszczeń, a trybuny mogą pomieścić około 2 tys. osób. Uczestnicy mogli zobaczyć występy szkół tańca „Boogie Town” oraz „Szczepan”. Rozegrano towarzyski mecz piłki ręcznej. Sędziowali go zawodowcy. Najmłodszy mogli także wziąć udział w animacjach przygotowanych przez studentów bialskiej uczelni. (max) ◀



**Warsztatowe urodziny**

Piątą rocznicę działalności 18 czerwca świętowano w Warsztatach Terapii Zajęciowej przy bialskim Ośrodku Misericordia Caritas. Kierującą nimi Ewie Borkowskiej odśpiewano „Sto lat”, a dyrektor siedleckiego Caritasu ks. Marek Bieńkowski i dyrektor OMC ks. Jacek Guz przyznali jej specjalną nagrodę. Uczestnicy warsztatów przygotowani przez Janinę Kiełbus i Agnieszkę Kosińską zaprezentowali gościom piosenki i tańce cygańskie. Odbyła się również aukcja prac wykonanych przez uczestników i terapeutów warsztatów. Przyniosła blisko 10 tys. zł, które zostaną przeznaczone na wyjazd integracyjny uczestników WZ nad morze. Podczas uroczystości doceniono wolontariuszy, instytucje, firmy oraz urzędników i przedstawicieli mediów, którzy wspierają i współpracują z WZ. W dowód wdzięczności wręczono im statuetki „Przyjaciel Warsztatu” oraz anioły „Serdeczny dla Warsztatu”, które zaprojektowali Robert Mitura i Jolanta Bojarska. (red) ◀







## Nagrodzeni Kreska i Brevis

Brevis ma już 15 lat. 23 czerwca na stadionie miejskim zespół wokalny wystąpił z koncertem jubileuszowym. Poprzedziło go wręczenie przez prezydenta Białej Podlaskiej Andrzeja Czapskiego i jego zastępcę Waldemara Godlewskiego dyplomów i nagród członkom zespołu. Od początku działalności, czyli od 15 lat, zespołem kieruje Krzysztof Olesiejuk. Władze miasta doceniły nie tylko staż, ale również młodzieńczy entuzjazm i osiągnięcia estradowe, które promują miasto w kraju i za granicą. Nagrodzone zostało także Koło Plastyczne Kreska, które obchodzi dwudzieste urodziny. Instruktorem jest Renata Sobczak. Prezydenci dziękowali jej za pasję oraz ponadczasową wartość rozbudzania wyobraźni i radości tworzenia w środowisku dzieci i młodzieży. W koncercie Brevisu wystąpili: Magdalena Chilimoniuk, Katarzyna Iwaniuk, Marta Olesiejuk, Adrian Litewka, Marcin Olesiejuk, Alicja Kowaleńko, Aleksandra Kusiak, Patrycja Mironczuk, Dominika Dziedzic, Katarzyna Dziedzic, Alicja Lesiuk, Jadwiga Kuzaka, Adam Piekarski, Kinga Bylina i Marta Kononiuk. Gościem było Studio Piosenki Fart z Bielska Podlaskiego. Na koniec było „Sto lat” i tort, którym muzyków i widzowie częstowała dyrektorka Białskiego Centrum Kultury Anna Leszczyńska. (red) ◀

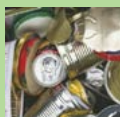


W budynku Urzędu Stanu Cywilnego, w którym przed wojną mieścił się szpital żydowski, 10 czerwca odsłonięto tablicę poświęconą pamięci ludności Białej Podlaskiej pochodzenia żydowskiego. Datę wybrano nieprzypadkowo – 10 czerwca 1942 z getta wyruszył pierwszy transport śmierci do obozu w Sobiborze. O historii białskich Żydów zgromadzonym gościom opowiedziała Ewa Nowogrodzka. Wyświetlono także film przygotowany przez uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica „Ich już nie ma... Śladami społeczności żydowskiej w Białej Podlaskiej”. W uroczystości wzięli udział goście z Izraela – potomkowie mieszkańców Białej. Symbolicznego odsłonięcia tablicy dokonali Hila Timor, przedstawicielka Towarzystwa Przyjaźni Izrael-Polska, oraz prezydent miasta Andrzej Czapski, który podkreślił moralny obowiązek upamiętnienia społeczności żydowskiej. Ta w dwudziestolecie międzywojennym stanowiła prawie czterdzieści procent mieszkańców Białej Podlaskiej. (r) ◀





# SEGREGACJA ODPADÓW - PRZYDATNE INFORMACJE



metal - należy dostarczyć do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych lub do punktów skupu zorganizowanych przez podmioty gospodarcze;



przeterminowane leki - należy umieszczać w specjalnych pojemnikach ustawionych w wyznaczonych aptekach na terenie miasta Biała Podlaska;



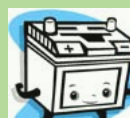
chemikalia i inne odpady niebezpieczne - należy dostarczyć bezpośrednio do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych;



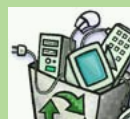
meble i odpady wielkogabarytowe - należy dostarczyć do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych;



baterie - należy umieszczać w specjalnych pojemnikach ustawionych na terenie miasta lub przekazywać placówkom handlowym prowadzącym ich sprzedaż detaliczną;



zużyte akumulatory - należy przekazywać placówkom handlowym prowadzącym ich sprzedaż detaliczną;



zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny - należy przekazywać placówkom handlowym prowadzącym ich sprzedaż detaliczną lub dostarczyć do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych;



opony - należy dostarczyć do punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych.



odpady budowlane i rozbiórkowe (dotyczy to odpadów powstałych w wyniku prowadzenia drobnych robót nie wymagających pozwolenia na budowę ani zgłoszenia zamiaru prowadzenia robót budowlanych) - odbierane w zależności od potrzeb, po zgłoszeniu telefonicznym do przedsiębiorcy odbierającego odpady komunalne.

## SEGREGACJA

Obejmuje podział na: frakcje suchą, frakcje mokrą, szkło i popiół

**„frakcja mokra”** obejmująca: odpady kuchenne, resztki i obierki owoców i warzyw, fusy z kawy i herbaty, skorupki jajek, odpady tytoniowe (niedopałki), rośliny i ziemia kwiatowa, zużyte ręczniki papierowe, zużyte chusteczki higieniczne, pieluchy jednorazowe i inne środki higieny osobistej, mokry karton i miękki papier, woreczki i torebki papierowe, pozostałości po domowej „hodowli” zwierząt, skoszona trawa, liście, pocięte gałęzie - bez opakowań szklanych, metalowych i tworzyw sztucznych,

**„frakcja sucha”** obejmująca: opakowania po produktach spożywczych, chemii gospodarstwa domowego, środkach czystości, folia, opakowania wielomateriałowe, butelki PET, kubki i sztućce jednorazowe, papier kolorowy, suchy karton, guma, skóra, drewno (fragmenty mieszczące się w pojemniku) - bez opakowań szklanych,

**Jeżeli masz problem z oceną, czy odpad jest frakcją suchą lub mokrą** - zasada jest prosta: im więcej substancji i elementów organicznych zawiera odpad komunalny, wówczas jest frakcją mokrą; odpad suchy, ze śladową lub niewielką ilością substancji organicznych, jest frakcją suchą.

Drobny metal, jeżeli nie przekazujemy do punktu skupu metali, lepiej jest wrzucić do pojemnika z popiołem lub w ostateczności do frakcji suchej.

Pobite doniczki, szklanki, talerze, opakowania po lakierach do włosów i dezodorantach najlepiej wrzucić do pojemnika z popiołem lub w ostateczności do frakcji suchej.

**Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego** w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca godz. 9:00-13:00 na targowiskach miejskich przy ul. Przechodniej i Al. Tysiąclecia.

### PRZYDATNE ADRESY:

Punkt selektywnej zbiórki „problematicznych” odpadów komunalnych, w tym opony, chemikalia i inne odpady niebezpieczne, meble i odpady wielkogabarytowe, odpady ulegające biodegradacji, z wyłączeniem tych zbieranych bezpośrednio od mieszkańców - sobota, godz. 7:00 - 15:00 **Zakład Zagospodarowania Odpadów ul. Ekologiczna 1, 21-500 Biała Podlaska**

Punkt Selektywnej zbiórki metali, świetlówek, mebli i odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego - poniedziałek - piątek, godz. 7:00 - 15:00, **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KOMUNALNIK” Sp. z o.o. - punkt przy ul. Rzeźnianej 31.**

Punkt Selektywnej zbiórki opon - poniedziałek - piątek, godz. 7:00 - 15:00, **Zakład Produkcyjno - Handlowy „ZIELEŃ” Sp. z o.o. - punkt przy ul. Dolnej.**